Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V,
Rok XX. Kraków, czwartek 18 marca 1937 Nr. 77

NOWY DZIENNIK

adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

KRWAWY WTOREK W PARYŻU

Barykady na ulicach dzielnicy Clichy. -- Regularna walka między policją a demonstrantami. -- 6 osób zabitych, 150 rannych. -- Wśród rannych: dyrektor gabinetu Bluma

Paryż. 17. 3. PAT. Wczoraj wieczorem w dzielnicy Clichy doszło do poważnych zaburzeń, podczas zebrania francuskiej partii socjalnej w kinoteatrze „Olympia". Zebranie to, odbywające się pod przewodnictwem Laroque'a, połączone było z wyświetlaniem filmu „La Bataille". Około godz. 20, gdy w sali kinoteatru znajdowało się już kilkudziesięciu zwolenników partii socjalnej, grupa ich przeciwników politycznych usiłowała dostać się na salę, podczas gdy inni wtargnęli do merostwa, skąd

obrzucili kinematograf gradem ciężkich przedmiotów i kamieni.

Pełniący służbę komisarz policji, zaniepokojony przebiegiem zajść, zwłaszcza że rozgrywały się one w chwili największego na pływu robotników powracających z pracy w Paryżu i na przedmieściach, zażądał pomocy. Natychmiast przybyło 40 policjantów, którzy przystąpili do ewakuacji kinoteatru i osłaniania odwrotu uczestników zebrania. W międzyczasie manifestanci wyrwali kamienie brukowe z placu przed merostwem Clichy i

zbudowali trzy barykady,

z poza których obrzucali kamieniami trzykrotnie starającą się ich rozprószyć policję. Równocześnie

rozległy się wystrzały.

Świadkowie zajścia utrzymują, że strzelali osobnicy w cywilnych ubraniach, stojący poza łańcuchem policji. Inne strzały pochodziły z tarasu kawiarni, położonej w pobliżu merostwa. Dowodzący oddziałem policji wydał polecenie trzykrotnego ostrzeżenia tłumów sygnałem trąbki. Na chwilę nastąpiło uspokojenie, lecz wkrótce potem zaczęły ponownie padać strzały. Manifestanci przenieśli swych rannych do merostwa — które zostało przekształcone w szpital. W tej chwili zjawił się na miejscu zaburzeń minister spraw wewnętrznych Dormoy w towarzystwie szefa policji.

Po kilkakrotnych szarżach policji

trzy barykady, zbudowane na ulicy Villeneuve, bulwaru Jauresa i u zbiegu ulicy Union z placem ratuszowym zostały usunięte a plac opróżniony z manifestujących, którzy wycofali się, śpiewając Międzynarodówkę.

Wkrótce po północy doszło do ponownych zaburzeń. Manifestanci wybijali szyby w kawiarniach i sklepach piekarskich. Policja zmuszona była ponownie interweniować. Według oświadczeń pełniącego służbę lekarza, jest

4 zabitych spośród manifestantów i 2 spośród policji.

Rannych jest 80 manifestantów i 70 policjantów.

Wśród rannych znajduje się Andre Blumel, dyrektor gabinetu premiera Bluma.

* * *

Paryż. 17. 3. PAT. Według ostatnich danych prócz rannych policjantów ucierpieli również członkowie gwardii ruchomej i gwardii republikańskiej. 84 członków gwardii ruchomej i gwardii republikańskiej odniosło rany. Trzech spośród nich umieszczono w szpitalu. Dwóch zostało rannych od kul rewolwerowych.

Wśród manifestantów, według Havasa, odniosło rany 80 osób. Aresztowano 18 osób.

Paryż. 17. 3. PAT. Na terenach wystawowych odbył się godzinny strajk manifestacyjny zatrudnionych tam robotników. — Strajk wybuchł na tle zajść w dzielnicy Clichy.

Większość rannych należy do lewicy

Paryż. 17. 3. PAT. Agencja Havasa donosi ze źródeł autorytatywnych, że większość rannych podczas wczorajszych zaburzeń należy do ugrupowań lewicowych. Jest rzeczą charakterystyczną, że w chwili gdy na miejscu zaburzeń zjawił się generalny sekretarz partii komunistycznej Thorez, powitały go okrzyki tłumu: „milicja robotnicza".

Stanowisko rządu

Paryż. 17. 3. PAT. Minister spraw wewn. Dormoy, powróciwszy o godz. 3 rano do ministerstwa oświadczył, że przeprowadzone w możliwie najszybszym tempie dochodzenie administracyjne wykryje winowajców wczorajszych zajść „bez względu na to, kim by oni byli". Rząd ubolewa nad tym co się stało i chyli czoło przed ofiarami, prosząc równocześnie wszystkich o zachowanie zimnej krwi.

Stan Blumela nie budzi obaw

Paryż. 17. 3. PAT. Premier Blum udał się o północy w towarzystwie min. Dormoy'a. do szpitala w Beaujon, gdzie leży ranny w zajściach współpracownik jego Blumel. — Blumel, który udał się na miejsce zaburzeń wraz z min. Dormoy, raniony został kulą rewolwerową w pachwinę i nogę. Stan jego nie budzi obaw.

* * *

Stan zdrowia Blumela jest zadawalający. Kula z rany zostanie wyjęta dziś wieczorem

Komunikat organizacji faszystowskiej

Paryż. 17. 3. PAT. Agencja Havasa donosi: Francuska partia socjalna ogłosiła następujący komunikat:

Wczorajsze zajścia wieczorne są wynikiem spisku, do którego podżegały skrajne żywioły frontu ludowego. Czy po wczorajszych, licznych napaściach, dokonanych przez rewolucyjne żywioły, które się wmieszały w front ludowy, republikanie należący sami do tego frontu zrozumieją nareszcie, jaka groźba ciąży nad ustrojem?

Dookoła nowej inicjatywy Roosevelta

Paryż, 17. 3. PAT. Według informacyj kół politycznych, wczorajsza rozmowa min. Delbosa z charge d'affaires Stanów Zjedn. Wilsonem urzędującym w zastępstwie nieobecnego w Paryżu ambasadora Bullita, dotyczyć miała ostatnich sensacyjnych pogłosek na temat inicjatywy prez. Roosevelta na rzecz rozbrojenia. Jak twierdzą w kołach politycznych, amerykański charge d'affaires miał poruszyć z min. Delbosem projekty prez. Roosevelta w tej sprawie, które ze względu na wyznaczony już na 24 marca wyjazd do Europy Normana Davisa oraz amb. Bullita nabierają coraz więcej cech prawdopodobieństwa.

Paderewski poważnie chory

Zurych, 17. 3. PAT. Ignacy Paderewski, który ostatnio koncertował na rzecz Muzeum Kościuszkowskiego w Solurze, zachorował na influenzę. Stan zdrowia ze względu na podeszły wiek mistrza, liczącego 78 lat, budzi poważne obawy.

KONWERSJA POŻYCZEK DOLAROWYCH

KRAKÓW, 18 marca.

Zgodnie z zapowiedzią p. ministra skarbu bezpośrednio po ogłoszeniu komunikatu w sprawie zawarcia porozumienia z wierzycielami amerykańskimi co do realizacji trzech półrocznych kuponów polskich pożyczek dolarowych —. rząd zgłosił do izb ustawodawczych projekt konwersji tych pożyczek na 4 i pół procentową 25-letnią pożyczkę wewnętrzną. Jakkolwiek ostatnio izby ustawodawcze starają się wykazać pewną swoiście pojętą „samodzielność" wobec projektów rządowych, to jednak zdaje się nie ulegać wątpliwości, że projekt konwersji nie napotka na zasadniczy sprzeciw ani ze strony Sejmu, ani też Senatu. W tych warunkach można o projekcie rządowym mówić już jako o ustawie.

Konwersja polskich pożyczek dolarowych przychodzi w czasie, gdy pożyczki te osiągnęły na giełdach krajowych i zagranicznych kurs tak niski, jak chyba nigdy dotąd. Ze wszystkich polskich papierów procentowych pożyczki dolarowe wykazały najniższy kurs i tym samym najwyższą rentowność. Niskie kursy pożyczek państwowych stanowią jednakże oznakę małego zaufania do kredytu danego państwa. Czy można na podstawie kursów polskich pożyczek dolarowych twierdzić, że zmniejszenie zaufania do kredytu naszego jest na giełdach zagranicznych aż tak daleko posunięte, jakby to wynikało z kursów obligacyj? Stanowczo nie.

Niski stan kursów tych pożyczek pogorszony został kursującymi od długiego czasu w prasie krajowej i zagranicznej pogłoskami o przygotowywanej przez rząd konwersji pożyczek dolarowych. Było rzeczą jasną że pogłoski te zachęciły giełdę do wyzbywania się pożyczek polskich. Kursy tych pożyczek spadały nadal w raptownym tempie. Zwaliły się na nie poza pogłoskami o przygotowywanej konwersji, także jeszcze zarządzenia dewizowe, przerywające istniejącą dotychczas łączność między amerykańskim rynkiem polskich papierów procentowych a giełdą krajową. W normalnych warunkach niski kurs giełdowy pożyczki a zatem jej wysoka rentowność — winny zachęcić kapitalistów do lokowania kapitału w tych pożyczkach. Niewątpliwie fakt taki miałby miejsce , gdyby nie przemyt polskich obligacyj dolarowych z rynku amerykańskiego. W Ameryce bowiem polskie pożyczki dolarowe mimo ich rekordowego stopnia rentowności nie mogły mieć tej atrakcji co w Polsce, ponieważ u nas posiadacz pożyczki otrzymał w gotówce odsetki z kuponów, gdy amerykański posiadacz polskiej pożyczki dolarowej nie mógł odsetek tych uzyskać, lecz musiał zgodzić się na zapisywanie ich na konto zablokowane w Banku Polskim.

Konwersja tych pożyczek usamodzielni zatem rynek polski od rynku amerykańskiego. Jest to niewątpliwy plus konwersji. Jednak konwersja ma poza tym bardzo wiele minusów i to dość poważnych. Wyliczmy je po kolei:

1) Przede wszystkim obniżka oprocentowania. Przeważna większość polskich pożyczek dolarowych oprocentowana jest na 7 proc. Są to pożyczki: stabilizacyjna, śląska i warszawska. Jedna pożyczka jest oprocentowana wyżej bo na 8 proc. Jest to pożyczka dillonowska. Jedna wreszcie pożyczka oprocentowana jest na 6 proc. a mianowicie pożyczka dolarowa z roku 1920. Posiadacze wszystkich tych pożyczek będą się zatem musieli liczyć z redukcją dość dużej części zysków z kuponów.

2) Operacja konwersyjna nie jest pierwszym ciosem w posiadaczy pożyczek dolarowych. Stracili oni już bardzo wiele na dewaluacji dolara, która zredukowała substancję kapitałową pożyczek: 6-procentowej pożyczki dolarowej, 8-procentowej pożyczki dillonowskiej, 7-procentowej pożyczki śląskiej i 7-procentowej pożyczki warszawskiej o przeszło 40 procent, zaś 7-procentowej pożyczki stabilizacyjnej o około 30 procent w związku z dewaluacją florena holenderskiego. Drugim ciosem było zawieszenie transferu odsetek tych pożyczek i zakaz przywozu i wywozu ich, które to zarządzenia spowodowały gwałtowny spadek kursów pożyczek dolarowych na wszystkich giełdach.

3) Konwersja musi spowodować dalsze osłabienie kredytu państwowego. Podjęta ona bowiem została w warunkach, w których zasadniczo konwersji przeprowadzać nie wolno. Kiedy bowiem istnieją warunki, sprzyjające konwersji? Istnieją one wtedy, gdy kurs pożyczki wzrasta ponad parytet a zatem gdy rentownośc pożyczki maleje. Spadek rentowności pożyczki stanowi dla państwa sygnał, że stopa procentowa w kraju maleje, i że w miejsce papieru, oprocentowanego wyżej, aniżeli wynosi faktyczna stopa procentowa — należy wypuścić papier o niższym oprocentowaniu. Gdyby pożyczki dolarowe osiągnęły w Polsce kurs giełdowy, przekraczający np. o 20 procent wartość nominalną papieru, wówczas posiadacz tej pożyczki otrzymałby zamiast 7 procent z kuponu odpowiednio mniej. Wtedy rząd mógłby wypuścić papier o niższym oprocentowaniu, odpowiadającym skorygowanej przez giełdę stopie rentowności starego papieru. Nowy papier, oprocentowany niżej miałby wówczas stopę rentowności taką samą, jaką miał papier stary, oprocentowany wyżej, ale posiadający kurs giełdowy wyższy od parytetu. Rząd jednak przeprowadza konwersję w warunkach wprost przeciwnych, a mianowicie, gdy kurs giełdowy polskich pożyczek dolarowych w kraju i zagranicą nie dochodzi nawet do połowy wartości nominalnej tych pożyczek, zaś rentowność ich doszła do rekordowej wysokości. W tych warunkach operacja konwersyjna jest typową operacją fiskalną, uwzględniającą jedynie i wyłącznie interesy Skarbu Państwa bez oglądania się na potrzeby rynku kredytowego w Polsce.

Jak widzimy, konwersja ma więcej cieni, aniżeli świateł. Nie stanowi ona w żadnym wypadku wyrazu tendencji do uporządkowania rynku polskich papierów procentowych. Wręcz przeciwnie, wnosi w ten rynek dalszy element ryzyka i niepewności. Mimo to jendak posiadacze pożyczek dolarowych uczyniliby mniej korzystnie dla siebie, gdyby z konwersji nie skorzystali. Dla nich bowiem odrzucenie warunków konwersji jest wybraniem środka bardziej złego z dwóch złych środków, pozostających im w ogóle do dyspozycji.

J. D.

Teorie rasistowskie załamią się pod ciężarem własnych sprzeczności

Londyn 17. 3. ŻAT. Na ostatnim posiedzeniu Anglo - Jewish Association dłuższe przemówienie sprawozdawcze wygłosił prezes tej organizacji Leonard Montefiore, który m. in. poruszył wniosek, uchwalony już przez Board of Deputies, w sprawie zbadania działalności i zakresu funkcyj Joint Foreign Committee (jak wiadomo, w skład J. F. C. wchodzą przedstawiciele Board of Deputies i Anglo - Jewish Association). Montefiore zaznaczył, że zajmie w tej sprawie stanowisko po ogłoszeniu sprawozdania komisji Boardu. Obecnie — zaznaczył Montefiore — uważam za konieczne podkreślić, że najważniejszym zadaniem J. F. C. jest stała troska o to, aby fakty dziejące się w Niemczech nie były zapomniane. Nieustannie należy przypominać i potępiać doktrynę nazistyczną, gloryfikację siły i przemocy. Montefiore przypomina o męczeńskiej śmierci zwierzchnika kościoła ewangelickiego w Niemczech dra Weisslera, zmarłego w obozie koncentracyjnym. Ostatecznie — oświadczył Montefiore — teorie rasistowskie załamią się pod ciężarem własnych sprzeczności i niedorzeczności. Fakty nie dają się w żaden sposób pogodzić z teoriami rasistowskimi, i przeciętny narodowy socjalista będzie zmuszony do zastanowienia się nad prawdą, że do olbrzymiej większości Żydów, hitlerowskie teorie o niższości rasy żydowskiej nie dają się zastosować.

Hitlerowski leksykon Meyera

Wiedeń 17. 33. ŻAT. Pierwszy tom ósmego wydania leksykonu Meyera, który wyszedł w tych dniach z druku, spowodował powszechne oburzenie w prasie austriackiej. Pisma wymieniają szereg fałszerstw, popełnionych w tej znazifikowanej encyklopedii, która dawniej słynęła z ścisłości i sumienności. O „Braciach Miłosierdzia", którzy na terenie Austrii mają olbrzymie zasługi charytatywne, zwłaszcza w zakresie szpitalnictwa, nowy Meyer informuje, że jest to „zakon katolicki, który wsławił się ostatnio sprawami sądowymi o zwyrodnienie seksualne". Mordercą Dollfussa był — wedle świadectwa nowego Meyera — socjal - demokrata. Prasa austriacka wzywa publiczność do zbojkotowania tego najnowszego dzieła „nauki" hitlerowskiej.

Wieści z frontów hiszpańskich

Madryt, 17. 3. PAT. Komitet obrony Madrytu nadał wczoraj o godz. 22 przez radio następujący komunikat:

Na odcinku Guadalajara samoloty powstańcze dokonały przelotu nad naszymi pozycjami, zostały jednak wszędzie zmuszone do ucieczki. Lotnicy nasi bombardowali pozycje nieprzyjacielskie oraz koncentrujące się na tyłach oddziały. Nieprzyjaciel poniósł liczne straty. Podczas walki powietrznej strącone zostały 4 aparaty nieprzyjacielskie. Wzięliśmy do niewoli 15 jeńców włoskich. Szereg zbiegów przechodzi w dalszym ciągu na naszą stronę. Jeden zgłosił się z karabinem maszynowym.

Madryt, 17. 3. PAT. Agencja Havasa donosi: Artyleria rządowa ostrzeliwała wczoraj gwałtownie Naval Peral de Pinares i drogę wiodącą do Avili.

Walencja, 17. 3. PAT. Agencja urzędowa donosi, że premier Largo Caballero przesłał gen. Miaja, dowódcy wojsk rządowych w Madrycie, depeszę z powinszowaniami z powodu bohaterskiej postawy jego wojsk, w szczególności na odcinku Guadalajara. Postawa ta — głosi depesza — spowodowała porażkę najeźdźców włoskich i całkowite niepowodzenie imperialistycznych planów faszyzmu międzynarodowego.

Walencja. 17. 3. PAT. Komunikat ministerstwa marynarki i lotnictwa podaje, iż na odcinku Brihuega samoloty rządowe zrzuciły 750 bomb. Ponadto na froncie Guadalajara strącone zostały 3 samoloty powstańcze. Pod Alcala de Henares strącono powstańczy samolot bombardujący.

Sevilla, 17. 3. PAT. Gen. Queipo de Llano oświadczył w komunikacie radiowym, że na froncie południowym nie zaszło nic ważnego, prócz nieznacznej strzelaniny, na niedawno przez powstańców zdobytych pozycjach w Alcalace Jos. Na froncie północnym odparto zdecydowanie atak wojsk rządowych na odcinku Plantio. Nieprzyjaciel poniósł poważne straty. Od początku bitwy o Guadalajarę powstańcy utracili 5 samolotów, z czego 3 zostały zestrzelone pociskami artyleryjskimi. W tym samym okresie czasu zestrzelono 19 samolotów rządowych.

Rozstrzelanie lotnika włoskiego

Hendaye, 17. 3. PAT. W Walencji został rozstrzelany lotnik włoski Sempreverc, który uległ katastrofie lotniczej na froncie andaluzyjskim w okolicy Santuario de la Virgen (prow. Jaen) i tam został wzięty do niewoli. Sąd wojenny w Walencji po stwierdzeniu czynnego udziału w bombardowaniu wojsk rządowych skazał go na śmierć przez rozstrzelanie.

—<>—

Umowa zbiorowa pracowników bankowych

Warszawa, 17. 3. (Sin). Wczoraj nastąpiło ostateczne parafowanie umowy zbiorowej w bankach stołecznych. Umowę podpisało siedem największych instytucyj finansowych w stolicy, przy czym główny punkt umowy zawiera warunek, że minimum płaty bankowców musi 150 zł., zaś pensja fizycznych pracowników banku najmniej 100 zł.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 17. 3. (Sin). Dziś w drugim dniu ciągnienia drugiej klasy Loterii Państwowej padły większe wygrane:

10.000 zł. nr. 58271.
5.000 zł. nr. 83768, 165184.
2.000 zł. nr. 106862.
1.000 zł. nr. 89408 127 658.
500 zł. nr. 725 37097 42980 45650 103008.

Także druga transza -- błyskawicznie pokryta

Paryż, 17. 3. PAT. Według informacyj, otrzymanych wieczorem w ministerstwie finansów, subskrypcja drugiej transzy pożyczki obrony narodowej przekroczyła 3 miliardy, wobec czego *minister fiananów podpisał rozporządzenie o zamknięciu subskrypcji.*

DZISIEJSZY SOLENIZANT



KRAKÓW, 18 marca.

W dniu dzisiejszym przypadają imieniny Naczelnego Wodza armii polskiej Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Powołany przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej bezpośrednio po zgonie Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, na stanowisko generalnego inspektora sił zbrojnych, dźwiga na swoich barkach dzisiejszy Solenizant cały ciężar odpowiedzialności za siłę obronną Państwa w czasie pokoju i wojny, ciesząc się wielkim i zasłużonym autorytetem wśród całego społeczeństwa Rzeczypospolitej. Polska z głęboką ufnością spogląda w twórczy wysiłek Marszałka Śmigłego-Rydza około spotęgowania siły zbrojnej Państwa Polskiego, wierząc niezłomnie, że Następca i najbliższy współpracownik Marszałka Piłsudskiego, jeden z najwybitniejszych dowódców legionowych, który tak znakomitą rolę odegrał nietylko w bohaterskiej kampanii Legionów, ale i w późniejszych walkach, już po odzyskaniu niepodległości — okaże się godnym spadkobiercą wielkiej spuścizny duchowej Józefa Piłsudskiego, który Polskę prowadził ku wielkości i potędze.

W dzisiejszym hołdzie, który składa Polska Naczelnemu Wodzowi swej armii, jednoczy się całe społeczeństwo Rzeczypospolitej, bez różnicy wyznania i narodowości. Bo też gdy chodzi o armię jej Wodza, zanikają wszelkie różnice, idea bowiem obrony Państwa wyrasta ponad wszystko, i wszyscy obywatele bez żadnych różnic powołani są do świadczeń mienia i krwi na wypadek zagrażającego Państwu niebezpieczenstwa. Dzisiejszy hołd dla osoby Naczelnego Wodza jest wyrazem naszej głębokiej wiary, iż potęga i wielkość mocarstwowa Państwa Polskiego będzie zarazem najlepszą gwarancją ładu wewnętrznego, zgodnego współżycia i równych praw dla wszystkich obywateli Rzeczypospolitej.

Rozruchy w Walencji

Perpignan, 17. 3. PAT. Od kilku dni krążyły pogłoski o poważnych i krwawych zajściach w Walencji. Nota oficjalna ministerstwa spraw wewn. podaje b. ogólnikowe wyjaśnienie. Do stłumienia rozruchów użyto sił zbrojnych, które musiały walczyć przeciwko organizacjom anarcho-syndykalistycznym. Już po zajściach anarchiści ogłosili ogólną mobilizację, przecinając środki komunikacyjne, zajmując punkty strategiczne i przygotowując się do walnej rozprawy. Do stłumienia tych ponownych rozruchów użyto gwardii narodowej, tudzież policji, która opanowała sytuację i przywróciła porządek. Liczba ofiar nie jest podana do wiadomości publicznej, jest jednak b. wielka.

Rząd zarządził natychmiast konfiskatę broni palnej i materiałów wybuchowych w ciągu 48 godzin.

B. poseł Starzyk zasądzony na 4 lata więzienia

(Telefonem od naszego korespondenta).

Tarnów, 17. 3. (Ch) Dziś o godz. 12-tej w południe ogłoszony został wyrok w procesie przeciwko b. posłowi Ignacemu Starzykowi, kontrolerowi pocztowemu, oskarżonemu o wykradanie dolarów z listów amerykańskich i o przestępstwo dewizowe.

Na mocy wyroku osk. Starzyk skazany został za oba przestępstwa na łączną karę 4 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 6 oraz na grzywnę w kwocie zł. 600 i po noszenie kosztów w kwocie zł. 160.

Ks. Windsoru zostaje w Austrii

Wiedeń, 17. 3. PAT. Miarodajne koła angielskie zaprzeczają bardzo kategorycznie pogłoskom o zamierzonej podróży ks. Windsoru do Francji na święta Wielkiej Nocy.

Ks. Starhemberg nie daje za wygraną

Wiedeń, 17. 3. PAT. Po wydaniu przez oficerski sąd honorowy przychylnego wyroku w sprawie b. min. mjr. Feya, ks. Starhemberg odmówił temu sądowi kompetencji, twierdząc, iż było to grono ludzi prywatnych, którzy nie wysłuchali obu stron.

Z DNIA

Burmistrz Nowego Jorku

KRAKÓW, 18 marca.

Wysmarowanie ścian jednej z synagog nowojorskich emblematami swastyki świadczy najwymowniej o istnej furii, która rozpętała się wśród hitlerowców za oceanem w związku z godnym i odważnym wystąpieniem burmistrza La Guardii przeciwko reżimowi nazistycznemu. Wściekłość panuje zresztą i po tej stronie oceanu. Prasa zgleichschaltowana i radio niemieckie zapewne na rozkaz z góry obrzuciły dzielnego burmistrza Nowego Jorku stekiem najordynarniejszych wyzwisk i obelg, kładąc oczywiście wystąpienie jego na karb jego rzekomego pochodzenia żydowskiego. W rzeczywistości nie ma w sobie La Guardia ani kropli krwi żydowskiej. Jest rodowitym Włochem, przy czym szczegółem niepozbawionym pikanterii jest fakt, że po jego wyborze na burmistrza Nowego Jorku faszystowska prasa włoska uderzyła w ton tryumfu z powodu tak zaszczytnego wyróżnienia Włocha w Ameryce. Teraz ta sama prasa, by nie drażnić nowego sprzymierzeńca na drugim końcu „osi" Rzym—Berlin, przemilcza konsekwentnie sprawę La Guardii i, rzecz jasna, nie bierze w obronę swego pupila przed wściekłą nagonką hitlerowców.

Burmistrz La Guardia wetknął istny kij w mrowisko. Ten dzielny i sympatyczny Amerykanin włoski o wrażliwym sumieniu prawdziwego humanisty, nieraz już występował w obronie gnębionych i prześladowanych Żydów w hitleri i był jednym z czołowych przywódców akcji bojkotu antyhitlerowskiego, która to akcja, jak wiadomo, skupia w Ameryce nietylko sfery żydowskie, ale i szerokie sfery katolickie i protestanckie, tudzież olbrzymie rzesze robotnicze. Teraz jednak, z racji przygotowań do wystawy światowej w Nowym Jorku, burmistrz La Guardia wystąpił ze znanym projektem urządzenia w ramach wystawy „pokoju grozy", któryby ilustrował naocznie metody stosowane przez reżim hitlerowski. A więc miałaby to być tak znienawidzona przez p. Goebbelsa „Greuelpropaganda", oparta jednak na faktach, cyfrach i dokumentach. Byłby to znakomity pokaz ponurych stron kultury naszych czasów, tak dumnej ze swych wielkich zdobyczy, a jednak tolerującej najokropniejszy system średniowiecza. Muzeum okropności La Guardii byłoby potężnym aktem oskarżenia, budzącym sumienie świata, byłoby żywym i wymownym protestem przeciw współczesnemu barbarzyństwu.

Wystąpienie La Guardii wywołało, jak wiadomo, konflikt dyplomatyczny pomiędzy rządem Stanów Zjednoczonych a miarodajnymi czynnikami Trzeciej Rzeszy, które poczuły się „dotknięte" akcją burmistrza Nowego Jorku. W odpowiedzi na bezprzykładną nagonkę prasy hitlerowskiej nastąpiło z polecenia rządu waszyngtońskiego bardzo energiczne demarche ambasadora U. S. A. w Berlinie p. Dodda, który m. in. zdecydowanie i ostro zaprotestował przeciwko obelgom skierowanym przez prasę hitlerowską wobec zasłużonych członkiń amerykańskiego kongresu żydowskiego, w których gronie właśnie La Guardia przemawiał. Sprawa odbiła się też żywym echem w kongresie amerykańskim, gdzie jedna z posłanek domagała się jeszcze ostrzejszej reakcji w Berlinie. Równocześnie opinia amerykańska zwróciła baczniejszą niż dotąd uwagę na systematyczną propagandę hitlerowską uprawianą przez specjalnych agentów narodowo-socjalistycznych w Ameryce. Prasa uderzyła na alarm. Sfery polityczne na serio zaniepokojone są rewelacjami o 200-tysięcznej armii zorganizowanych hitlerowców w U. S. A., otrzymujących bezpośrednie dyrektywy z Berlina. Stany Zjednoczone stanęły nagle wobec faktu, iż na ich terytorium istnieją właściwie d w i e armie, z których ta d r u g a, nieoficjalna, otrzymująca rozkazy z zewnątrz, przekracza liczebnie kontyngent pokojowy całej armii Stanów Zjednoczonych!

To rewelacyjne odkrycie pociągnie za sobą niewątpliwie dalsze konsekwencje, a przede wszystkiem zwiększy czujność oficjalnych czynników U. S. A. wobec kreciej roboty agentów brunatnego reżimu. Już słychać zapowiedzi bardzo energicznej walki z propagandą nazistyczną, przy czym pojawiają się nawet groźby zerwania stosunków dyplomatycznych z Niemcami na wypadek, gdyby propaganda ta nie została zaniechana.

La Guardia dał inicjatywę i na nic nie zdadzą się wszelkie dyplomatyczne protesty. Tak jak on, myślą i czują najbardziej wpływowe i miarodajne osobistości oficjalne w U. S. A. Zasługą La Guardii będzie to, że rozbudził on sumienie demokracji amerykańskiej i że stanął do walki przeciw prześladowaniom i uciskowi. Jak ów bohaterski burmistrz małego miasteczka belgijskiego, któremu za heroiczną postawę w czasie inwazji niemieckiej w Belgii wystawił Maeterlinck nieśmiertelny pomnik w granej i u nas przed kilkunastu laty sztuce teatralnej, tak burmistrz największego miasta na świecie wejdzie do historii jako nieustraszony szermierz wolności i swobody, którą zdeptać chce brutalna inwazja doktryny, opartej na przemocy, ucisku i nienawiści.

D. L.

PRZEGLĄD PRASY

Tylko mocne radykalne uderzenie

Endecja i O. N. R., które ciągle szermują hasłami jedności i silnego i zwartego nacjonalizmu porwadzą teraz wzajemną wojnę podjazdową. Oba te ugrupowania dzielą się na rozmaite odłamy, zwalczające się nawzajem zawzięcie. Poszczególni przywódcy atakują się, jakby chodziło o dwa zdecydowane wrogie obozy. Jedynym terenem tych walk są uniwersytety, które jeszcze ciągle są twierdzą endecji i O. N. R. I jeżeli podczas ciągłych napadów na studentów żydowskich, reakcja opinii była stosunkowo słaba, to teraz, kiedy wyczyny chuliganów nie ograniczyły się do Żydów, ale dosięgły profesorów, prasa przybiera ostrzejszy ton. Organ Moraczewskiego, „Głos Powszechny" pisze:

> Jest niepojęte by w państwie praworządnym gromadka niedorosłych sadystów terroryzowała od 7-u lat władze uczelni, pozbawiała prawa do nauki młodzież, która chce się uczyć; wywoływała oburzenie, zgorszenie i protesty w całym kraju, okrywała hańbą imię nauki polskiej za granicą.

7 lat trwa już bezkarność studentów endeckich. Na pytanie zaś, dlaczego trwa to tak długo, odpowiada cytowane pismo, że O. N. R. owcy są osłaniani przez spokrewnionych z nimi ideowo urzędników wyższych uczelni. Nie jest to zresztą rewelacją, bo trudno sobie wyobrazić ciągłe awantury bez poparcia pewnych sfer, złączonych z uczelniami. Organ Moraczewskiego żąda teraz czynów:

> Bezkarność i dziwna tolerancja wobec morderców oenerowskich jest przyczyną tego niezwykłego stanu rzeczy. Znani są i wielokrotnie wymieniani pojedynczy oprawcy, znane są i tolerowane organizacje, rodzące ducha zbrodni i sadyzmu. Zgłaszają legalnie swe listy w czasie wyborów, przemawiają w imieniu swych średniowiecznych mocodawców.
>
> Najwyższy czas zdobyć się na radykalne cięcie haniebnego wrzodu. W przeciwnym razie w wyższych uczelniach dojść może do rzeczy jeszcze potworniejszych. Atmosfera codziennych krwawych napadów już zrodziła zbrodnię.
>
> Łagodny wymiar kary na uczestników pamiętnej blokady uniwersytetu, łagodne wyroki na kasteciarzy, schwytanych na gorącym uczynku znęcania się nad bezbronnymi i maksyma „młodzież musi się wyszumieć" — doprowadziły do tego, że uczelnie trzeba kilka razy w ciągu roku zamykać, studentów odwozić do szpitala, wstydzić się przed zagranicą.
>
> Tylko mocne, radykalne uderzenie w szajkę endecką, tylko relegowanie oprawców zamknięcie stowarzyszeń endeckich — może przywrócić godność uczelni polskiej.

O takie mocne radykalne załatwienie sprawy zajść na uniwersytetach woła społeczeństwo żydowskie od wielu lat. To, co dziś zauważa i potępia opinia polska, odczuwaliśmy na własnej skórze i potępialiśmy z trybuny sejmowej, z łamów prasy, z trybuny zgromadzeń protestacyjnych. Trzeba było aż pobicia i znieważenia trzech profesorów, ażeby wołać donośnym głosem o mocne i radykalne załatwienie sprawy zajść na uniwersytecie.

Pobłażliwie

A i dziś nie wszystkie sfery rozumieją należycie wymowę czynów chuligańskich na uniwersytetach. Poza oficjalnymi komunikatami prasa prorządowa nie podała żadnych szczegółów wypadków na uczelniach warszawskich. A główny organ nowego obozu „Kurier Poranny" w rubryce: W Warszawie mówią... ogłasza taką notatkę:

> Niepokoje na wyższych uczelniach, wchodzące w pewien stan chroniczny, stają się już dokuczliwe nawet dla najbardziej pobłażliwej dla młodzieży części warszawskiego społeczeństwa, która przechodząc mimo bram uniwersytetu na Krakowskim Przedmieściu spogląda na nie z coraz większym niepokojem, w obawie nowych, nieustannych burd.

Tylko tyle ma do zakomunikowania organ Ferdynanda Goetla w związku z krwawymi zajściami na uczelniach warszawskich i zamknięciem Uniwersytetu i Politechniki.

W Rumunii

Donosiliśmy w swoim czasie o analogicznych wypadkach w Rumunii. I tam tolerowano przez dłuższy czas ekscesy „Żelaznej Gwardii" na uniwersytecie. Aż razu pewnego zraniono ciężko rektora Uniwersytetu w Jassach i władze zorientowały się, że zabawa z tolerowaniem chuliganów przybiera krwawe formy i może źle się skończyć. Wynik jest znany: zamknięcie wszystkich uczelni rumuńskich i ostre represje przeciwko chuliganom. Obecnie Polska Agencja Telegraficzna donosi z Bukaresztu:

> Ostre środki, podjęte przez rząd dla utrzymania porządku, stosowane są w całym kraju. Sąd w Czerniowcach skazał 8 studentów nacjonalistycznych na 3 lata więzienia, a dwóch na rok więzienia za pobicie w ubiegłym miesiącu jednego z kolegów odmiennych przekonań politycznych. Przeprowadzono również w całym kraju szereg aresztowań za noszenie mundurów i oznak zabronionych ustawami. Partia narodowo - chrześcijańska w wezwaniu do swych członków oświadcza, że dla dobra swej działalności w ramach legalnych zawiesza na czas nieograniczony noszenie niebieskich koszul partyjnych.
>
> Urzędowy „Vitorul" nawiązując do zarządzeń dla utrzymania porządku, stwierdza, że wszelkiego rodzaju próby podważenia porządku, uważane będą jako czyny, skierowane przeciw interesom państwa.

Tak zareagowała Rumunia, kiedy ekscesy studentów przebrały już miarkę. No, ale w Rumunii, jak wiadomo, rumuńscy O. R. O.-wcy nie tylko zranili rektora w Jassach, ale nawet ucięli mu ucho... **(M)**

Sir AUSTIN CHAMBERLAIN

Czy Anglia mogła zapobiec wojnie światowej?

Poniższy artykuł jest jedną z ostatnich prac napisanych przez zmarłego cnegdaj wielkiego angielskiego męża stanu b. ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii sir Austina Chamberlaina. **Red.**

Dzieło profesora historii na uniwersytecie w Cambridge Trevelyana o życiu i działalności lorda Greya of Fallodon zawiera cały szereg nowych faktów rzucających światło na stosunki między Anglią a Niemcami w ostatnim dziesięcioleciu przed wojną światową.

Okazuje się, że wszelkie wysiłki lorda Greya w kierunku utrzymania pokoju zniweczone zostały przez niezłomne postanowienie różnych rządów Rzeszy niemieckiej, by nie zadowolić się niczym mniejszym, jak tylko hegemonią w Europie. I w tej książce znaleść możemy odpowiedź na często powtarzane pytanie: czy Anglia mogła wojnie zapobiec. Można tu przekonać się, jak silne było postanowienie Greya, by w żadnym wypadku nie starać się o zdobycie nowego sprzymierzeńca kosztem utraty starego i jak bardzo trwał on przy porozumieniu z Francją. A jeśli cudzoziemiec chce pojąć, kogo my Anglicy określamy mianem gentlemana, to tu znajdzie wszystkie te charakterystyczne właściwości, które gentlemana tworzą.

Edward Grey był człowiekiem o nadzwyczajnym wdzięku osobistym i niezwykłym czarze. Usubtelniły go cierpienia i troski. Jako prawnuk lorda Greya, twórcy „Reform-Bill" i z tytułu wychowania opartego o zasady starej tradycji, wydawał on się zgóry przeznaczony do wielkiej kariery politycznej. Ale zawsze i stale tęsknił tylko za życiem wiejskim, a dlatego prawdziwego szczęścia zażywał tylko w swej posiadłości na wsi, albo też na zamku swym w Northumberland.

„Nigdy jeszcze nie spotkałem człowieka, któryby miał tyle skłonności i tyle walorów, jakie są potrzebne do życia politycznego". Tak mówił o nim Gladstone, a biografia prof Trevelyana z Cambridge potwierdza ten sąd na każdym kroku. Kiedy Grey mówi o roli, staje się poetą i mistykiem. W dwa lata po śmierci żony pisał on do lady Lyttelton: „Widzę jak piękny i jak cudowny jest nasz świat. Myślę o szczęściu jakiego zażywałem i z głębi serca wołam: Tak jest, ludzie muszą Bogu za wszelkie dobro dziękować". A dalej jeszcze: „Ostatnio myślałem o tym, jak pewną lokatą jednak jest przeszłość. Nic nie potrafi osłabić ani zniszczyć szczęścia i dobrodziejstw, jakie do przeszłości należą. Kto z nich korzystał, nie może zapatrywać się pesymistycznie ani na życie swoje, ani na życie innych".

Lata w których należał do opozycji uważał za czas stracony, a o ogniwach odpowiedzialności nic nie chciał wiedzieć. Tęsknił za wsią, za swoimi ptaszkami, za wędką do łowienia ryb. Nawet wtedy, kiedy prowadził walkę wyborczą błagał Boga o porażkę, by mógł być zwolniony z obowiązków, z który mi wiązało go jego poczucie odpowiedzialności państwowej, a którym potem tyle ofiar złożył, nie wyłączając swego wzroku. Te same skłonności do życia wiejskiego miała jego małżonka i tę samą niechęć do życia w mieście. Gdyby ona żyła dłużej, być może Grey byłby zrezygnował ze swej kariery. Ona jednak zmarła w roku 1905, właśnie wtedy, kiedy Grey został ministrem spraw zagranicznych i odtąd praca stała się dla niego jedynym pocieszeniem wśród bezustannych trosk i cierpień.

Z temperamentu i wychowania był Grey wigiem, z przekonań był radykałem, względnie nawet jak zauważył Balfour, „swoistą mieszaniną wiga starego pokroju i socjalisty". Nienawidził okropnych niesprawiedliwości industrializmu. Był i pozostał zwolennikiem wolnego handlu. Ale na innych odcinkach wcale nie był wyznawcą zasady „laisser faire".

„W polityce potrzeba nam idealistów, którzy dokładnie poznali granice tego, co osiągalne jest dla ich organizacyj". Tak pisał w roku 1908, a takim właśnie był on sam — idealistą, który nawet wtedy, kiedy gwiazd dosięgał, zawsze jednak stał nogami na twardym gruncie rzeczywistości i nigdy równowagi nie tracił.

Kiedy poznałem go w roku 1892, liczył lat zaledwie 30 i złożył już był w Izbie Gmin dowody swej sprawności parlamentarnej. Kilka miesięcy potem został podsekretarzem stanu w Foreign Office, za lorda Rosebery'ego, który piastował godność ministra spraw zagranicznych w ostatnim gabinecie Gladstone'a.

Jego smukła, energiczna postać, wyraz twarzy zamyślony, a równocześnie zdecydowany — to wszystko działało bardzo pociągająco, a kiedykolwiek przemawiał, obdarzano go zaufaniem i uwagą. Nigdy nie zauważyłem u niego goryczy, czy też niesprawiedliwej surowości. Zawsze wyczuwano, że za jego słowami kryje się siła. Kiedy skończył, słuchacze jego czuli, jak bardzo on sam by sobie tego życzył, aby wznieść debatę parlamentarną na wyższy poziom. Jego umiarkowanie dodawało mu w czasie debaty pełnię sił, która często wyrażała się poprostu w zwyczajnej wstrzemięźliwości. Nigdy zaś nie okazało się to w sposób tak bardzo przekonywujący, jak w owym brzemiennym w następstwa dziejowe dniu sierpniowym 1914 r. kiedy Grey „w okresie długiej niewyczerpanej pracy i coraz bardziej pogłębiającej się rozpaczy, kiedy ze wszystkich stron zwalały się na niego wielkie zadania, kiedy uginał się pod ciężarem mozolnych rokowań z Cambonem", wygłosił owe przemówienie, które kazało wszystkim wątpliwościom i obawom zamilknąć i które złączyło w zwartą jedność cały naród angielski. Ci, którzy wówczas go słuchali z pewnością pod piszą się pod opinię, jaką wydał lord Hugh Cecil mówiąc: „Była to najwspanialsza sztuka przekonywania, jaką kiedykolwiek widziałem".

Aż do chwili, w której wstąpił do Foreign Office, Grey pozornie nigdy specjalnie polityką się nie zajmował. Wykazywał jednakże odrazu duchową niezależność i siłę charakteru, pojął natychmiast istotę sytuacji i postulaty chwili, i bez zwlekania ogłosił zasadnicze założenia zdrowej polityki zagranicznej. Jeden z jego artykułów wiary brzmiał: „To, co stanowi w decydujący sposób o zagranicznej polityce Anglii, jest nic innego jak tylko — kwestia władzy na morzu". To i dziś jeszcze jest słuszne, jeśli się doda jeszcze, że dla światowego stanowiska Anglii w równej mierze decyduje także flota napowietrzna. Drugą zasadą Greya było, że nie ma takiego interesu Anglii, który by wart był ceny zatargu ze Stanami Zjednoczonymi. Z tego właśnie punktu — który do dziś dnia pozostał decydującym czynnikiem w angielskiej polityce — wywodzi się stanowisko Grey'a w sprawie blokady, podczas wojny światowej.

W owych trzech latach, w których był podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, Anglia miała trudności i kłopoty głównie z Francją i Rosją. Był to jeszcze okres „standartu dwumocarstwowego", na zasadzie którego flota angielska musiała conajmniej być tak silna, jak floty dwóch największych po niej mocarstw morskich, razem wziąwszy.

Dwa razy znajdowała się Anglia w owych latach przed alternatywą wojny z Francją. Grey sam widział się zmuszony w czasie debaty w Izbie Gmin wypowiedzieć to słynne ciche ostrzeżenie w stronę Francji, że Anglia będzie musiała uważać zjawienie się francuskich wojsk nad Górnym Nilem jako „krok nieprzyjazny". Najbardziej uderzającą rzeczą zaś jest fakt, że uczynił to Grey, choć nie porozumiał się ani z gabinetem, ani nawet z premierem Rosseberym i ministrem spraw zagranicznych Kimberley'em. Nic więc dziwnego, że Harcourt ostro protestował i że w łonie rządu nastąpiła żywa debata na ten temat. Grey jednak znalazł poparcie ze strony swoich szefów, a właśnie to ostrzeżenie, na czas wypowiedziane tak, że można było dzielnego Marchanda odwołać jeszcze przed przybyciem do Faszody, uratowało nas przed wojną.

(Dalszy artykuł nastąpi)



Pamięci Stanisława Sługi

Jerozolima. 17. 3. PAT. Na posiedzeniu rady m. Tel Awiwu — burmistrz Rokach poświęcił pamięci Stanisława Sługi — Polaka, zmarłego z odniesionych ran, na skutek zamachu rewolwerowego Araba, dłuższe wspomnienie pośmiertne.

Interwencja na rzecz p. Smolara

Berlin, 17. 3. ŻAT. Związek korespondentów zagranicznych w Berlinie podjął interwencję w ministerstwie spraw zagranicznych, domagając się cofnięcia nakazu deportacji przedstawiciela ŻAT-nej p. Smolara. W tej samej sprawie interweniował amerykański konsul generalny w Berlinie.

Cholera na pokładzie krążownika holenderskiego

Amsterdam. 17. 3. PAT. Na holenderskim krążowniku „Deruyter", stojącym na kotwicy w zatoce Surabaia wybuchła podejrzana epidemia. Lekarze sądzą że jest to cholera. Okręt poddano kwarantannie.

ZJAZD DELEGATÓW P. P. W.

W dniu 21 marca br. odbędzie się w Krakowie Okręgowy Zjazd Delegatów Oddziałów Pocztowego Przysposobienia Wojskowego. Na Zjazd ten przybędzie 50 delegatów z 20 Oddziałów P. P. W.

Masaryk wierzy w pokojowe zjednoczenie świata

„Rozwój świata zmierza do uniwersalnego humanizmu“...

(C) Tygodnik francuski „Les Neuvelles Litteraires“ opublikował z okazji osiemdziesiątychsiódmych urodzin prezydenta T. G. Masaryka ciekawą rozmowę, jaką przeprowadziła z nim pani Madelaine David, znana tłnmaczka dzieł Karola Czapka na język francuski.

Na pytanie o znaczeniu historii dla polityki prezydent Masaryk odpowiedział następująco:

„Dla mnie rzeczywiście zawsze ważnym było wyczucie, jakie nauki z historii, historii naszej i powszechnej, wypływają dla naszej polityki. Nie jestem historykiem, ale staram się pojąć sens dziejów powszechnych i naszych. Szukam nauki u historyków, co jednak nie przeszkadza mi, abym obserwował co dzieje się gdzie indziej. Zawsze głosiłem, że nasza polityka musi być polityką światową, — to wypływa z dziejów naszych, wprost z naszej tradycji. Moje pojmowanie polityki światowej jest realistyczne, to znaczy, że ma być oparte na badaniu świata i jego historii. Musimy być świadomi tego, co dzieje się w świecie, i co nas z światem łączy. Jest zjawiskiem charakterystycznym, że od czasów najdawniejszych tworzyły się wokoło Morza Śródziemnego wielkie potęgi światowe: babilońska, syryjska, perska i t. d. Aleksander Wielki stworzył imperium obejmujące Grecję, Egipt i cały wschód azjatycki podówczas znany. Potem zorganizowała się tam potęga frankońska, święta rzesza rzymsko-niemiecka, monarchia hiszpańska, monarchia austriacka i oczywiście także islam i t. d. W czasach nowoczesnych Francja Napoleona, wzrost Anglii, Stany Zjednoczone, Rosja, zjednoczenie Italii, wzrost Prus i nowej Rzeszy niemieckiej, nowoczesna Japonia — krótko mówiąc, wszędzie i we wszystkich okresach stwierdziś można historyczny proces rozwoju wielkich potęg światowych. Imperia te powstawały z wysiłków politycznych, z chęci hegemonii i podboju, po upokorzeniu jednego państwa przez drugie, jednego narodu przez naród drugi.

Pierwszą z wielkich potęg duchowych była Grecja. Grecy wywierali znaczny wpływ na narody świata starożytnego. Od Aleksandra — greka stała się językiem światowym w Europie, Azji i Afryce. W życiu umysłowym język grecki triumfował nawet nad Rzymianami, władcami świata. Tylko dzięki swej sile duchowej, język ten stał się drugim językiem imperium rzymskiego, a w tym czasie kultura miała wartość uniwersalną. Tak samo rzecz się miała i z łaciną w średniowieczu, z językiem francuskim i angielskim w czasach nowożytnych. Proszę jednak wierzyć, że uniwersalizm wcale nie wyklucza ani głębokiej miłości ojczyzny, ani usiłowań w kierunku zachowania specjalnego charakteru własnej cywilizacji. *Trzeba pozostać samym sobą i umieć być przy tym kosmopolitą.*

Wypływa jeszcze inna nauka z historii: cywilizacja, kultura jest potężną siłą polityczną, o wiele znaczniejszą i pewniejszą niż siła państwowa, siła zbrojna i gospodarcza. Nie znam gorszego braku odwagi niż te dzisiejsze mowy o upadku kultury europejskiej. Co zatem obecnie oznaczają Ligi Narodów, Paneuropa i wszystkie organizacje międzynarodowe? Mamy już kilkaset instytucyj tego rodzaju — naukowych, prawniczych, socjalnych, ba i sport stał się międzynarodowym. Narody najwidoczniej zaczynają uświadamiać sobie, że ich konieczna solidarność może uskutecznić się środkami pacyficznymi i rozumnymi bez jakiegokolwiek gwałtu, przy pomocy federalizacji, przez organizację państw niezależnych i narodów. Już podczas wojny utworzyły się dwie wielkie grupy. *Obecnie chodzi o współpracę zmierzającą do pojednawczego zjednoczenia kontynentów i wszystkich ludzi.* To oczywiście nie nastąpi odrazu, ani łatwo. Przypominam sobie powiedzenie Napoleona na Świętej Helenie: „W Europie — powiedział — od czasu dzisiejszego nie jest możliwa inna równowaga, jak tylko w jakimś Związku Narodów“. Wzajemność, internacjonalizm, uniwersalizm — dla tego wszystkiego mamy jeszcze inne słowo: l u d z k o ś ć. *Rozwój świata zmierza do uniwersalnego humanizmu, do zrealizowania czystej ludzkości“.*

Groźny pożar w miasteczku

KILKA RODZIN ŻYDOWSKICH BEZ DACHU NAD GŁOWĄ.

Gorlice, 17. 3. (E) Wczoraj w godzinach porannych wybuchł groźny pożar w domostwie Pepy Traurig w Rzepienniku Strzyżewskim. Ogień wskutek silnego wiatru przeniósł się na inne drewniane domy miasteczka, powodując niezwykle groźne skutki. W ciągu kilku minut kilka domów stanęło w płomieniach a gnana paniką ludność miasteczka usiłowała z płonących domostw uratować część mienia. Pożar objął domy żydowskie ubogiej ludności miasteczka, w którym rozgrywały się tragiczne sceny podczas ratowania mienia i życia ludności. Złe drogi uniemożliwiły akcję ratowniczą i jedynie straż pożarna z Rzepiennika, Ciężkowic i Gromnika mogła uczestniczyć w akcji ratowniczej. Na miejsce przybył starosta gorlicki Dr. Klimów, który na miejscu wydał konieczne zarządzenia.

Po kilku godzinach trwania groźnego pożaru udało się ogień zlokalizować. Bilans działania rozszalałego żywiołu jest tragiczny. Spłonęło 5 domów żydowskich: Pepy Traurig, Abrahama Manheima, Chany Stamler, Berla Dormana, Wolfa Linkera oraz jeden dom chrześcijański Niemca.

Szkody, prowizorycznie narazie obliczone, wynoszą ponad 10.000 zł. Przyczyn pożaru dotąd nie ustalono; prawdopodobnie przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Rekord, jakich mało

Nowy Jork. 17. 3. PAT. W miasteczku Brooksville w stanie Floryda 98-letniemu murzynowi, b. niewolnikowi Ambrożemu Douglasowi, urodziło się 38-me dziecko z trzynastej jego żony. Najstarszy syn Ambrożego Douglasa ma 66 lat.

KLAUS MANN — MEFISTO

Autoryzowany przekład z niemieckiego

140)

Każdego pierwszego zgłaszała się Julieta u portiera jakiegoś domu, którego właściciele nie znała, i podejmowała małą sumę pieniężną, którą jej przesyłał Hendrik. Gaża kabaretu i pomoc Berlina wystarczała, by Julieta mogła żyć, nie uciekając się do prostytucji. Mało widywała ludzi, kochanka też nie miała. O swych przygodach berlińskich nikomu nie opowiadała, bądź to z obawy o swe życie, albo też o utratę małej renty miesięcznej, bądź też, by Hendrikowi nie sprawić żadnych przykrości. Kochała go bowiem jeszcze.

Niczego nie zapomniała i niczego nie przebaczyła. Codziennie przypominała sobie z nienawiścią i pełna zgrozy ciemną celę, w której tyle wycierpiała. Myślała o zemście, ale miała to być zemsta wielka i słodka, a nie nędzna i złośliwa. Całymi godzinami leżała księżniczka Tebab na brudnym swoim łóżku i marzyła. Powróci do Afryki, zbierze koło siebie wszystkich czarnych, stanie się ich królową i wojowniczą księżną, by lud swój poprowadzić do wielkiego buntu, do wielkiej wojny z Europą. Biały kontynent dojrzał już do zagłady. — Wiedziała o tym dokładnie i żadnych nie żywiła wątpliwości, gdy się zjawili u niej urzędnicy berlińscy tajnej policji państwowej. Biały kontynent skazany jest na zagładę, a księżniczka Tebab chciała ze swymi ciemnymi braćmi odbyć pochód tryumfalny po stolicach Europy. Strumienie krwi mogą tylko zmyć hańbę, którą okrył się biały kontynent. Bezczelni panowie muszą się stać niewolnikami. A marząca córa królewska widziała Hendrika u swych stóp, jako swego najbardziej umiłowanego niewolnika. Ach, jak bardzoby go dręczyła! Ach, jak bardzoby go pieściła! Nagie czoło uwieńczyłaby kwiatami, ale musi się czołgać na klęczkach. Nędznik i kochanek w jednej osobie kroczyć musi w jej orszaku upokorzony ale i uwieńczony jako najcenniejsza zdobycz wojenna.

Tak marzyła czarna Wenus, a jej mocne szorstkie palce bawiły się czerwonym plecionym biczyskiem.

Pewnego razu podczas przechadzki wieczornej zobaczyła Julieta wśród ludzi posuwających się ku Palace de la Concorde, przechodzącą Barbarę. Małżonka Hendrika, która była tak długo przedmiotem bądź to zazdrości bądź też współczucia Juliety, szła szybko i zamyślona. Julieta dotknęła całkiem lekko końcami palców jej rękawa i powiedziała swym głębokim, nieco ochrypłym głosem: „Bon soir, madame“. Pochyliła nieco przy tym głowę. Gdy zdziwiona Barbara spojrzała, murzynka już się oddaliła. Barbara widzieć tylko mogła jej szerokie plecy i to tylko na moment, bo przesłoniły je plecy innych ludzi.

— — — — —

We wielu miastach i w wielu krajach... Niektórzy żyli w Danii, niektórzy w Holandii, niektórzy w Londynie, Barcelonie lub we Florencji, innych zarzucił los do Argentyny lub do Chin.

Nicoletta von Niebuhr, Nicoletta Marder pewnego dnia zjawiła się znowu w Berlinie. Zjawiła się w mieszkaniu Hendrika Höfgena ze swymi czerwonymi pudłami na kapelusze, które teraz nie wyglądały już tak świeżo jak przedtem. — Oto znowu jestem — rzekła, usiłując swym oczom nadać blask — nie mogłam już więcej tam wytrzymać. Teofil jest cudowny, jest geniuszem, kocham go bardziej niż przedtem. Ale jest teraz poza czasem i poza realnymi wydarzeniami. Stał się marzycielem, Parsifalem — a ja tego znieść nie mogę. Czy potrafisz to Hendriku zrozumieć, że ja tego znieść nie mogę?

Hendrik to zrozumiał. Nie był zupełnie marzycielem i umiał nawiązać konieczny kontakt z czasem i z wydarzeniami. Ta cała emigracja jest sprawą ludzi tylko słabych — odpowiedział ostro — ci ludzie w południowo - francuskich miejscowościach kąpielowych wmawiają w siebie, że są męczennikami, są jednak tylko dezerterami. My tutaj wszyscy jesteśmy na froncie, a ci tam ukrywają się na tyłach.

(c. d. n.)

Gdzie dwóch się bije...

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

WARSZAWA, 16 marca.

Staropolskie przysłowie powiada: — gdzie dwuch się bije, tam trzeci „korzysta“. W osobliwy sposób trafność tego powiedzenia stwierdzili na własnej skórze żydowscy studenci w Warszawie. Jak już pokrótce donosiliśmy, w ubiegły poniedziałek doszło na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego i na Politechnice Warszawskiej do poważniejszych zajść, które zakończyły się pobiciem i poranieniem kilku studentów żydowskich i zawieszeniem wykładów w obydwu uczelniach.

Trudno wprawdzie dotychczasowy stan na wyższych uczelniach stołecznych określić jako spokojny, gdyż niemal nie było dnia bez incydentu, bójki i, co najczęściej, poturbowania kilku studentów Żydów (pretekstem była zawsze sprawa „ghetta“ ławkowego), niemniej incydenty te, nie przybierające zresztą poważniejszych rozmiarów, weszły już niemal do „programu nauki“ na wyższych uczelniach i nie zaprzątały uwagi władz uniwersyteckich, które z olimpijskim spokojem śledziły wyczyny pałkarzy „narodowych“. Skoro jeden ze studentów socjalistów, zagrożony przez bojówkę szukał opieki u rektora, sekretarz Jego Magnificencji poradził mu dobrodusznie, by zaczekał pół godziny, aż się pałkarze rozejdą!

W poniedziałek zajścia przybrały formę jaskrawo wykraczającą poza chroniczny już stan awantur i zmusiły władze uniwersyteckie do zawieszenia wykładów i ćwiczeń. Zaczęło się w sposób dość nieoczekiwany od ostrego konfliktu młodzieży z pod znaku b. O. N. R. ze zwolennikami Stronnictwa Narodowego, a skończyło się... na... biciu Żydów. Trudno tu wprawdzie na pierwszy rzut oka znaleźć logiczny związek, ale czyż antysemityzm jest produktem logiki? Bicie Żydów jest wspólnym punktem programu obydwu rywalizujących grup młodzieży „narodowej“, które starły się bardzo ostro w związku z wyborami do Bratnich Pomocy. Nagromadzona w tym konflikcie energia wyładowała się chwalebnie w nękaniu „przeklętych semitów“.

A zabrano się do tego jak zwykle bardzo po rycersku. Banda rozwydrzonych studentów wdarła się do hallu biblioteki uniwersyteckiej, szukając tam ofiar. Znaleziono jedną. Przebywający wówczas w bibliotece student medycyny p. Salomon Świeca stał się zabawką w rękach kilkudziesięciu oprawców, którzy rzucili się na niego, bijąc nie tylko pięściami, laskami i pałkami, ale i wypróbowaną bronią bojówkarzy — kastetami i raniąc żyletkami. Nieszczęsnym zająć się musieli lekarze w szpitalu.

Podobny przebieg miały zajścia w innych punktach terenu uniwersyteckiego i na Politechnice. Stronnictwo Narodowe stara się winę za te zaburzenia zwalić na O. N. R., twierdząc, że sprowokowali je oenerowcy, dążąc do zamknięcia uczelni, by młodzież akademicka, oburzona ich „sanacyjnemi metodami wyborczymi“ (cytujemy za „Warszawskim Dziennikiem Narodowym“) rozjechała się do domów.

Organ b. O. N. R. „A. B. C.“ nie wypiera się właściwie winy. Sądząc z zamieszczonego w tym piśmie sprawozdania młodzież „narodowa“ oburzona z powodu „gnębienia“ jej kolegów i sprowokowana „arogancką postawą“ Żydów dała w ten sposób wyraz swym uczuciom. Widocznie jednak gnębienie to nie jest tak groźne i represje, jakie spotykają „bohaterskich narodowców“ nic są tak straszne, skoro grupa studentów odważyła się na ponowienie zajść. Wiadomo zresztą doskonale, że to właśnie zupełna niemal bezkarność, z jaką spotykają się bojówki onerowskie jest przyczyną ich animuszu.

Łagodne kary na uczestników blokady i zadziwiająca tolerancja wobec wyczynów pałkarzy podniecają ich do coraz nowych występów. Miara jaką się stosuje wobec wyczynów „narodowców“ napewno nie jest tą surowszą.

Kłótnia w rodzinie „narodowej“ mogłaby nas może cieszyć, gdyby nie to, że gdzie się dwaj biją, tam trzeci korzysta. W tym wypadku nasza „korzyść“ jest bowiem bardzo problematycznej natury.

SAM.

Samolot polski wylądował we wtorek wieczorem w Palestynie

Warszawa, 17. 3. PAT. Wczoraj w godzinach wieczornych nadeszła do warszawskiego portu lotniczego na Okęciu wiadomość z Palestyny o lądowaniu samolotu komunikacyjnego PLL. „Lot“ na lotnisku w Lyddzie. Samolot ten wystartował w dn. 15 bm. o godz. 9 rano z lotniska na Okęciu, po czym o godz. 13 lądował w Bukareszcie. Stamtąd po 30-minutowym postoju poleciał w dalszą drogę do Aten, gdzie był o godz. 17. Po przenocowaniu w Atenach, wystartował o godz. 7 w kierunku wyspy Rodos, gdzie lądował, pozostawiając na lotnisku mechaników, którzy stanowić tu będą techniczną obsługę linii do Palestyny, gdyż wszystkie samoloty komunikacyjne lotu będą tu w przyszłości lądowały. O godz. 12.50 wylądował samolot na lotnisku w Lyddzie — porcie lotniczym Tel Awiwu i Jerozolimy. Samolot prowadził pilot Dmoszyński. Na pokładzie znajdowała się większa ilość poczty z Polski do Palestyny.

Pomyślny rozwój gospodarczy Palestyny

WZROST EKSPORTU POTASU.

Jerozolima. 17. 3. (ŻAT) Według ogłoszonych obecnie liczb eksport potasu i bromku w roku 1936 z koncesji nad Morzem Martwym wzrósł o 70 pct w porównaniu z rokiem poprzednim. Eksport bromku wzrósł o 87 pct, zaś potasu o 66. Przyczyną wzrostu jest *ruch zbrojeniowy na całym świecie*

* * *

Jerozolima. 17. 3. (ŻAT) Uruchomiona już została w Hajfie fabryka przewodów elektrycznych o kapitale 25 tys. f. szt., założona przez Palestine Electric Corporation, Ifico i inn. Widoki tej produkcji są szczególnie pomyślne, gdyż Niemcy od stycznia 1937 wstrzymały eksport przewodów elektrycznych. Fabryka zatrudnia na razie 20 robotników lecz liczba ich ma być podwojona. Palestyna w ciągu 9 miesięcy 1936 importowała przewody elektryczne za 32000 f. szt.

PREPARATY LEKARSKIE

Fabryka preparatów lekarskich „Hilel“ w Hajfie wypuszcza obecnie na rynek 25 różnych preparatów. Projektuje się hodowlę różnych ziół lekarskich w Palestynie.

MŁYNY

W Haifie przystąpiono do budowy nowego młyna, który kosztować będzie 8000 f. szt. Wkrótce uruchomiony będzie w Haifie inny młyn, który kosztował 5000 f. szt. Obydwa młyny urządzone są według ostatnich wymogów techniki.

PRODUKCJA CEMENTU

Jerozolima. (ŻAT) Arabski komitet dla spraw gospodarczych postanowił zakontraktować specjalistę geologa, który znaleźć ma w Palestynie tereny nadające się do produkcji cementu. Komitet arabski postanowił wybudować w Palestynie fabrykę cementu.

NOWY DWORZEC W TEL AWIWIE

Tel Awiw. (ŻAT) Przedstawiciele samorządu tel awiwskiego odbyli naradę z dyrekcją kolei w sprawie budowy dworca kolejowego w Tel Awiwie. Według projektu dyrekcji dworzec powstać ma poza granicami Tel Awiwu przy szosie wiodącej do Petach Tikwah, natomiast przedstawiciele miasta domagają się aby dworzec był na obszarze miasta przy ul. Jehudy Halewi lub między ul. Herzla a Nachlat Binjamin.

Marsz. Śmigły-Rydz opuścił Warszawę

Warszawa, 17. 3. PAT. Marszałek Edward Śmigły-Rydz wyjechał w dniu dzisiejszym na krótko z Warszawy.

Betonowe wcielenie idei Mussoliniego

Rzym. 17. 3. PAT. „Popolo d'Italia“ zamieszcza obszerny wywiad z sen. Puricelli, autorem projektu budowy autostrady Rzym—Berlin. Puricelli stwierdza, że realizacja tego projektu będzie betonowym wcieleniem idei Mussoliniego o osi polityecznej, łączącej stolicę Włoch i Niemiec. Długość autostrady wyniesie 1440 km, z tego 678 km na terytorium włoskim. Droga będzie miała 16 m. szerokości, z czego 12 przypadnie na dwie niezależne jezdnie, 4 m zaś na trawniki. Odcinek włoski kosztować będzie 1550 milionów lirów. Przy budowie jego znajdzie zatrudnienie 50 tysięcy robotników na okres 3—4 lat, przy czym robocizna pochłonie 78,5 proc. ogólnych kosztów budowy.

Nacieplejsza zima w Stanach Zjedn.

Nowy Jork. 17. 3. PAT. Ubiegająca zima była najcieplejszą, jaką notują roczniki tutejszego biura meteorologicznego. Przez całą zimę śnieg tylko dwa razy padał i zaraz stopniał. Dni mroźnych było tylko cztery nie zimniejszych niż 4 stopnie C. To też tym dziwniejszym wydaje się fakt, że równocześnie sezon zimowy na Atlantyku był jednym z najburzliwszych w ostatnich latach. Burze te trwały niemal bez przerwy od początku listopada Wszystkie nawet najszybsze i największe okręty jak „Normandie“ Queen Mary“ „Rex“ „Conte di Savoia“ „Bremen“ „Europa“ przychodziły stale ze znacznymi opóźnieniami, przywożąc podróżnych zmęczonych i schorowanych. W Nowym Jorku podczas jedynej śnieżycy, która miała miejsce w marcu, biły pioruny i błyskało się jak podczas lipcowej burzy.

Do Paryża wybiera się 30.000 a wyjedzie tylko 8.000 osób

Liczba zgłoszeń na wycieczki do Paryża na tegoroczną wystawę światową jest bardzo znaczna i wynosi około 30.000 osób. Dotąd jednak niewiadomo na pewno, ile osób będzie mogło wyjechać. — nie zostały bowiem jeszcze sfinalizowane układy między Polską a Francją, które mają umożliwić naszym turystom wyjazd, przy uzyskaniu odpowiedniej kompensaty gospodarczej w dziedzinie eksportu towarowego do Francji. Według dotychczasowej zapowiedzi, pozwolenie na wyjazd uzyska zaledwie 7—8 tysięcy osób.

Na razie jednak biura podróży są zasypywane zgłoszeniami na wyjazdy i organizują plany wycieczek.o Paszporty wycieczkowe będą wydawane nie na cały miesiąc, lecz prawdopodobnie na okres 10—15 dniowy. Ceny wycieczek kształtują się w granicach 300 zł za: przejazd tam i z powrotem, mieszkanie i utrzymanie. Ceny paszportów wycieczkowych są jeszcze dotąd nieustalone i wynosić będą 40—65 zł. Gotówką będzie wolno wywieźć do 300 zł.

Na wystawę będzie można pojechać drogą morską z Gdyni statkami polskimi lub francuskimi. — Będą one zawijały do Havru, Cherbourga lub Boulogne.

Od 6 lat -- nieprzytomna

Chicago. 17. 3. PAT. W miasteczku Oak Park w stanie Illinois 31 letnia Patrycya Maguire od sześciu lat leży nieprzytomna. Wielkie powagi lekarskie, specjaliści od śpiączki i neurolodzy badali chorą i dotychczas nie mogą ani określić jej choroby, ani znaleźć nań lekarstwa. Chora podtrzymywana jest przy życiu transfuzjami krwi i płynami wlewanymi jej w usta przez rurkę.

Koncentracja w dziedzinie ubezpieczeń

Z miarodajnego źródła dowiadujemy się o toczących się pertraktacjach w sprawie fuzji Towarzystwa Ubezpieczeń „Port“ S. A. z Towarzystwem Ubezpieczeń „Polonia“, należącym do grupy włoskiego Towarzystwa „Assicurazioni Generali w Trieście“.

Nowej instytucji, która prowadziłaby jedynie działy ubezpieczeń rzeczowych, zamierza się powierzyć portfel ubezpieczeń rzeczowych Towarzystwa „Assicurazioni Generali“ w Polsce. Towarzystwo „Generali“ uprawiałoby w Polsce w dalszym ciągu dział ubezpieczeń na życie, na rozszerzonych znacznie podstawach organizacyjnych.

W ten sposób zostałby spełniony postulat koncentracji w zakresie ubezpieczeń, przy jednoczesnym zastosowaniu racjonalnej specjalizacji.

Jak nam wiadomo, powyższe projekty zostały przedstawione przed kilku dniami Państwowemu Urzędowi Kontroli Ubezpieczeń.

W związku z powyższymi zamierzeniami zasługuje również na uwagę, że Towarzystwo „Assicurazioni Generali“ nabyło część pakietu akcji Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, znajdującego się w posiadaniu zagranicznych akcjonariuszów.

Jak się zaczęła znajomość ks. Edwarda z p. Simpson

Fragment z biografii księcia Windsoru

W tych dniach pojawiła się w Londynie biografia księcia Edwarda Windsor, napisana przez mrs. V. A. Merris. Z książki tej przytaczamy następujący wycinek:

„Książę ma swój krąg najbliższych. Kilku prawdziwych przyjaciół, kilka małżeństw, z którymi jest prawie ciągle razem. Naturalnie ludzie plotkują. Mówią o pewnej aktorce, później znowu jest nią dama z „society“, następnie znowu aktorka i znowu damy z „society“.

Każdy wymienia nazwiska — jak to bywało niegdyś za Edwarda VII,! obserwuje się życie prywatne księcia na poły z uśmiechem a na poły ze zgorszeniem.

Książę żyje życiem następcy tronu. pełnym obowiązków, które z biegiem lat stają się coraz bardziej nieznośne. Nie jest wcale tajemnicą, że nie znosi życia dworskiego i konwencjonalnych, tradycyjnych form.

Tak często jak tylko to możliwe, zrzuca to wszystko i jest wtedy zwyczajnym młodym człowiekiem z dobrego towarzystwa.

Spotyka się go wówczas w wytwornych restauracjach i dancingach. Jest namiętnym tancerzem i jak dla wielu ciężko pracujących, taniec stanowi dla niego fizyczny i duchowy odpoczynek.

Książę zaprasza chętnie na weekend do York House albo Belwederu.

We dnie grywa się w golfa, albo „Squash racker“, a na wieczór książę zamawia małą orkiestrę jazzową, w której on sam przygrywa na banio albo na ukelele. Im więcej hałasu, tym milsza zabawa. Tylko bez formalności i sztywności, tej ma się i tak za dużo.

Wnet wiadomym jest w kołach jego przyjaciół, że książę lubi wesołych ludzi. Książę chętnie się śmieje, albo rzadko się śmieje. Bardzo rzadko.

Naród jest do niego przywiązany. Gdyż on nie tylko spełnia swoje obowiązki, ale bardzo gorąco zajmuje się jego sprawami.

Kwestia bezrobocia nie daje mu spokoju. Studiuje tę kwestię z jakimś głębokim fanatyzmem, stara się ją zgłębić do dna. Identyfikuje się z bezrobotnymi, tak jak się kiedyś identyfikował z uczestnikami wojny.

Nawet lewica w parlamencie jest zdziwiona, kiedy w roku 1919 wyjeżdża książę do okręgów przemysłowych na północy. Tam rozpoczyna się kryzys, który doprowadza ludność do nędzy i rozpaczy, jakiej sobie w Londynie nawet wyobrazić nie można.

„Książę chce się naocznie przekonać. Nie zwraca uwagi na różne „polityczne“ ostrzeżenia i jedzie.

Miarodajne czynniki są oburzone. Policja skarży się, że odrzucił wszelką asystę — jak tu odpowiadać za jego osobę?

Nie chce żadnych formalności, żadnych oficjalnych przyjęć, ani bankietów z wielkimi przemysłowcami. Ani mów burmistrza. Żadnego programu. Żadnych adiutantów.

Widzi wszystko i jest bardzo wzruszony, głęboko wzruszony. Jak pomóc, szybko pomóc w tej strasznej nędzy? Odwiedza ludzi w ich nędznych mieszkaniach, pozwala się przez kobiety zapraszać na herbatę. Przy herbacie, człowiek jakoś łatwiej mówi o tym co go boli.

W kilka dni później siedzi wieczorem w eleganckiej restauracji. Towarzystwo jest wesołe, ale jego oczy są smutne.

Piękne kobiety siedzą przy stole. Jedna z nich

napewno jest tą „wybraną“ — wszyscy ludzie tak mówią.

Ale książę nie wygląda na szczęśliwego. Tak nie wygląda szczęśliwy książę ani szczęśliwy kochanek.

Kiedy człowiek zbliża się do czterdziestki — albo jak to się ładnie mówi w Anglii — stoi po fałszywej stronie trzydziestki — i nie przeżył jeszcze wielkiej miłości, zadawalnia się pomniejszymi emocjami. A może nie przeznaczone to wcale, co posiadać może nawet najbiedniejszy z jego poddanych; kochającą kobietę, bez której nie można sobie wyobrazić życia, którą się tak kocha, że wszystko inne wobec tego blednie i traci wartość, że możnaby dla niej wszystko poświęcić, wszystko.

A to przecież istnieje. Słyszy się o tym codziennie. Popełnia się z tego powodu morderstwa, wokoło tego obraca się wszystko, cały świat. Jak długo istnieją kobiety i mężczyźni Ale może nie dla niego. Może spóźnił, a może przeoczył.

W jego kole znajomych jest zawsze kilka Amerykanek. Oddawna ma słabość dla tych pięknych, smukłych, elegancko ubranych kobiet tego demokratycznego kraju. One są też inne niż Angielki — wesołe, swobodne, dowcipne, a akcent amerykański wcale go nie razi. Wprost przeciwnie, podoba mu się nawet.

I znowu inaczej aniżeli Anglicy wyższych sfer, którzy zazwyczaj kpią sobie z amerykańskiego akcentu, przedrzeźniają go, przesadzając mocno nosowe brzmienie. Oscar Wilde powiedział przed laty złośliwie: „Mamy z Ameryką dużo wspólnego, z wyjątkiem — języka“.

W Londynie oburzają się, jeśli w filmie historyczną postać odtwarza Amerykanin.

Inni znowu, młodzi, ze snobizmu „amerykanizują“ swoją wymowę angielską.

The King's English — nazywa się w Londynie czysty angielski język, bez domieszki jakiegoś obcego akcentu.

The King's English...

Pewnego dnia znajoma Amerykanka zapytała księcia: — Czy mogę przyprowadzić z sobą moją przyjaciółkę i jej męża? To tacy weseli ludzie?

A później opowiadało się:

— Ta piękna kobieta urodzona Amerykanka, z najwyższych sfer, stoi tak blisko księcia, jak dotychczas żadna. Ale ona musi wyjechać na pewien czas do Ameryki. Będzie mu brakowała, z pewnością odczuje dotkliwie jej brak.

Może będzie się czuł samotny, smutny, może będzie się nudził...

Należy temu zapobiec.

Przyjaciółka, wesoła, żywa, która dobrze tańczy i dobrze wygląda. Naturalnie, nie śmie być za młoda ani za piękna, tak dalece nie sięga już altruizm żadnej kobiety.

I piękna pani przyprowadza swoją przyjaciółkę, „pocieszycielkę“ i przedstawia ją:

Mr. i Mrs. Simpson.

Książę wypełnia gorliwie swoje obowiązki, także po roku 1931, kiedy poznał się z małżeństwem Simpson.

Od czasu do czasu bierze urlop. Ostatecznie i to mu się należy. Wyjeżdża do Biarritz z towarzystwem, a po powrocie zupełnie inaczej wygląda. Znacznie młodziej i weselej.

A później wycieczka zimowa do Kitzbühel. przed jubileuszem królewskim trzeba nabrać trochę sił. Książę w stroju narciarskim, z nartami na ramieniu wygląda zupełnie inaczej — pogodnie, a nawet szczęśliwie.

W jego towarzystwie bawi kilku Anglików, z którymi nigdy się nie rozstaje. Obok niego widzi się ciemnowłosą kobietę o wysokim czole. Odprowadza go, uśmiecha się i odchodzi na spacer. Książę odwraca się za nią z uśmiechem. Czy już ktoś widział księcia uśmiechniętego?

A później — krótki pobyt w Budapeszcie. W towarzystwie księcia smukła, ciemnowłosa kobieta, z którą stale tańczy. Bardzo elegancka. Zwraca ogólną uwagę w towarzystwie, narzuconym na wieczorową suknię „capem“ utkanym ze — szkła...

Kopciuszek nosił szklane pantofelki.

Moda się powtarza... (tłum. S.)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Haussa na światowym rynku surowców

Jedną z najistotniejszych cech poprawy światowej koniunktury gospodarczej jest niewątpliwie występująca od dłuższego czasu zwyżka cen niemal wszystkich bez wyjątku surowców. Wskaźnik cen 20-tu głównych surowców i artykułów żywnościowych w okresie od czerwca 1936 r. do pierwszych dni marca rb., a więc w okresie 9 miesięcy zwyżkował o 20 proc. Coprawda silny ruch zwyżkowy cen artykułów żywnościowych, poczynając od drugiej połowy stycznia rb. uległ pewnemu zahamowaniu, ale tym wyraziściej uzewnętrznia się haussa w zakresie pozostałych surowców. W ten sposób przeciętny poziom cen surowców pod koniec lutego rb. kształtował się w granicach tylko o 19½ proc. niższych w porównaniu z 1929 r.

Obserwujemy przeto w szeregu grup surowcowych takie zjawisko: jeszcze do niedawna jednym z głównych elementów powodujących brak równowagi w gospodarstwie światowym była nadprodukcja. Obecnie natomiast występują zjawiska niedostatecznej podaży wielu surowców, których produkcja nie może po prostu nadążyć za gwałtownie wzrastającym popytem. Wydaje się, że jeżeli chodzi o produkcję surowców, związanych międzynarodowymi porozumieniami kartelowymi i koncernowymi, to polityka restrykcyjna, zmierzająca do zmniejszenia zapasów, posunięta została zbyt daleko. Kierownictwa tych koncernów i karteli nie przewidywały najwidoczniej tak nagłego i tak wydatnego pod względem ilościowym wzrostu zapotrzebowania światowego. Restrykcje wytwórczości surowcowej doprowadziły więc do tego, że w wielu działach gospodarki światowej odczuwać się daje brak dostatecznych zapasów surowców, które umożliwiłyby zapobieganie zbyt szybkiej i zbyt gwałtownej zwyżce cen.

W tych warunkach jednym z czynników wpływających bardzo poważnie na kształtowanie się cen surowców stała się spekulacja międzynarodowa. Coprawda trzeba się liczyć również i z dalszym wzrostem spożycia w szeregu działów produkcji przemysłowych, gdyż wytwórczość tych przemysłów w wielu krajach nie osiągnęła jeszcze swej maksymalnej granicy. Zwłaszcza dotyczy to państw dawnego bloku złotego, a więc również i Polski, gdzie wzrost produkcji oraz spożycia uzewnętrznia się dopiero od pewnego czasu. Można też przypuszczać, że wydatnie zmniejszona podaż surowców w gospodarstwie światowym jest zjawiskiem przemijającym, ponieważ wytwórczość ich jest wystarczająca na pokrycie nawet wydatnie zwiększonego zapotrzebowania. Jeżeli wziąć za podstawę okres 1935/29 r., otrzymujemy cyfrę maksymalną potencjału wytwórczego produkcji surowcowej świata na około 100, podczas gdy cyfra 106, reprezentująca wskaźnik produkcji surowcowej w r. 1936 stanowi granicę jeszcze poniżej rozmiarów produkcji surowcowej z r. 1929.

Zwłaszcza jeżeli chodzi o artykuły rolnicze, to ich wytwórczość bieżąca jest jeszcze znacznie niższa od możliwości potencjalnych na tym odcinku. Dla pszenicy, bawełny, juty i jedwabiu możliwości potencjonalne zwiększenia produkcji są w dalszym ciągu bardzo znaczne. Rozbieżność zdań istnieje co do możliwości zwiększenia produkcji kauczuku. Jedynie co do wełny opinia idzie zdecydowanie w tym kierunku, że rozmiary spożycia doszły już niemal całkowicie do możliwych granic produkcji tego surowca.

Wzrost zapotrzebowania, z jakim liczyć się należy na odcinku metali w związku z dalszą rozbudową zbrojeń, będzie mógł być niewątpliwie pokryty przez istniejące złoża i ośrodki produkcji. Poprawa rentowności produkcji surowcowej i wydatny wzrost zysków poszczególnych przedsiębiorstw w tych gałęziach pozwala przewidywać silną ekspansję produkcji w najbliższym czasie. Można też przewidywać, że rozwój tej produkcji wykroczy nawet poza rozmiary faktycznego zapotrzebowania konsumcji. Ponieważ pozycja techniczna rynków kształtuje się pod silnym wpływem spekulacyjnych zakupów na dalsze terminy, nie jest całkiem wykluczona możliwość gwałtownych wahań zniżkowych. Trzeba bowiem podkreślić, że zapasy niektórych surowców, znajdujących się już w składach przetwórców, są tak poważne, że w niektórych działach produkcja może się odbywać nawet przez kilka miesięcy bez uskuteczniania jakichkolwiek bądź dodatkowych zakupów.

Jeżeli chodzi natomiast o sytuację na dłuższy okres czasu, to liczyć się trzeba z zamknięciem pierwszego etapu silnego ożywienia na światowych rynkach surowców. Podstawy dalszej organicznej zwyżki cen istnieją bowiem już tylko dla paru surowców, jak wełna, skóry, kauczuk, nafta i ruda żelazna.

Od 1 kwietnia pożyczka narodowa nie będzie przyjmowana za zaległe składki

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w jednym z ostatnich okólników podał do wiadomości Ubezpieczalni Społecznych zakaz przyjmowania, poczynając od 1 kwietnia rb. od pracodawców obligacji 6 proc. Pożyczki Narodowej na spłatę zaległości, powstałych z tytułu składek ubezpieczeniowych.

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się Dziennik Ustaw R. P. Nr. 19 z 16 marca 1937 r., w którym opublikowano m. in. następujące rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

rozporządzenie ministra Przemysłu i Handlu z dn. 23 lutego 1937 r. o przyznaniu ulg w sprawie ochrony wynalazków, wzorów i znaków towarowych XVI Międzynarodowym Targom w Poznaniu, IX Targom Katowickim i Targom Gdyńskim;

rozporządzenie ministra Skarbu z dn. 12 marca 1937 r. w porozumieniu z ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie zwrotu cła przy wywozie zagranicę nasion, roślin strączkowych oraz grochu polerowanego.

Pocztowe kursy walut

Z dniem 15 marca rb. poczta wprowadziła następujące zmiany w przeliczaniu kursów niektórych walut: za 100 koron estońskich — 149 zł., za 100 florenów holenderskich — 293 zł za 100 koron norweskich — 144 zł., za 100 koron czeskich — 136 zł., za 100 pezos argentyńskich — 166 złotych.

Pierwsze możliwości wydostania z Niemiec dochodów czynszowych

W „Reichsanzeiger" z 8. II. br. dyrekcja Banku Rzeszy ogłosiła, że na pieniądze pochodzące z czynszów od nieruchomości, które to kwoty w myśl obowiązujących w Niemczech przepisów dewizowych zostają automatycznie przelane do t. zw. Konversionskasse für Deutsche Auslandsschulden (Berlin, Wallstrasse 11/12) — wydaje się papiery wartościowe. Szczegóły przedstawiają się następująco: na żądanie właścicieli kwot czynszowych wydaje Konversionskasse t. zw. 3 proc. Schuldverschreibungen. Powyższe papiery wartościowe należą do pierwszych tego rodzaju papierów, które nie podlegają żadnym ograniczeniom dewizowym. Kurs tych papierów notują już giełdy światowe w Amsterdamie, Luxemburgu i New-Yorku. Handel powyższymi papierami wartościowymi jest w Niemczech zabroniony, jednakże dla ich właścicieli istnieje to udogodnienie, że kasa, która je wydaje, skupuje je na każde żądanie po kursie, notowanym na giełdach światowych, a pieniądze na żądanie właścicieli przekazuje zagranicę, a zatem także do Polski.

Konversionskasse wysyła również powyższe papiery wartościowe bezpośrednio do Polski, że istnieje możliwość inkasowania ich przez jakikolwiek bank dewizowy w Polsce.

Kapitały francuskie wracają do kraju

W związku z dużym sukcesem francuskiej pożyczki zbrojeniowej zaznaczył się w ostatnich dniach silny odpływ kapitałów francuskich z Anglii, Stanów Zjednoczonych i z Holandii. Przede wszystkim wracają kapitały złożone w bankach londyńskich na krótkie terminy, jakoteż złoto zdeponowane w zagranicznych instytucjach pieniężnych.

Co zawiera wniosek w sprawie „Feniksa"

Warszawa. 17. 3. (Sin.) Projekt ustawy, zgłoszony przez posła Jahodę Żółtowskiego w sprawie zmiany artykułu drugiego dekretu Prezydenta R. P. z dnia 24. 4. 1936 r. (Dz. Ust. R. P. Nr 31 poz. 245) o zabezpieczeniu interesów ubezpieczonych w towarzystwie ubezpieczeń na życie „Feniks" za pośrednictwem głównego przedstawicielstwa na Polskę, ma następujące brzmienie: artykuł pierwszy: Artykuł drugi dekr. Prezydenta R. P. z dnia 24. 4. 1936 ulega tej zmianie *że w miejsce słowa: „jeden rok" wstawia się słowa dwa lata"*. Artykuł drugi „Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia". Artykuł trzeci: „Wykonanie ustawy porucza się ministrowi skarbu w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości.

—<>—

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 17. 3. Pszenica 80 proc. ziarn. szklist. 30.25—30.50 dworska czerwona stand. 29.50—29.75 biała stand. 29.25—29.50 targowa stand. 28.75—29 Żyto dworskie stand. 24.50—24.75 targowe stand. 24.25—24.50 Owies dworski stand niezadeszcz. 29.75—25 stand. lekko zadeszcz. 23—23.50 targowy stand. lekko zadeszcz. 22.50—22.75 Jęczmień dworski stand. 24—25.50 targowy stand. 23.25—23.50 Otręby żytnie stand. i pszenne stand. średnie 15.75 Mąka pszenna gat. I wyciąg. 20 proc. 47.25—47.75 IA 45 proc. 45.25—45.75 IB 55 proc. 44.25—44.75 IC 60 proc. 42.25—42.75 ID 65 proc. 46.25—40.75 IID 65 proc. 38.25—38.75 IIE 60 proc. 36—36.50 IIG 65 proc. 34—34.50 IIIA 70 proc. 29—30 IIIB 75 proc. 22.50—24.50 pastewna 19.25—19.75 razowa 95 proc. 34—34.50 Mąka żytnia okr. Krakowskiego I gat. 50 proc. 36.75—37 I gat. 65 proc. 35.75—36 razowa 95 proc. 29—29.50 Mąka żytnia okr. Poznańskiego I gat. 50 proc. 36.225—37.50 65 proc. 36.25—36.50 II gat. 65 proc. 28.50—29.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 17. 3. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 100.—, Cukier 30.25, Węgiel 20¼ Lilpop 14.15, Ostrowieckie 30.25, Modrzejów 8.—.

Papiery procentowe: 3 procentowa pożyczka inwestycyjna I emisji 65.—, II emisji 64.25 5-procentowa pożyczka konwersyjna 54.50 6-procentowa pożyczka dolarowa 50.— (kupon 51.09) 4-procentowa pożyczka dolarowa (dolarówka) 44.75 7-procentowa pożyczka stabilizacyjna 368 (kupon 74.28).

Dewizy: Belgia 88.95 Gdańsk 100 Holandia 288.60 Kopenhaga 115.10 Londyn 25.79 Nowy Jork czek 5.28¾ Nowy Jork telegraficzny 5.29,50 Oslo 129.60 Paryż 24.19 Praga 18.41 Sztokholm 133.— Szwajcaria 120.25 Włochy 27.85 Berlin 212.36. Tendencja utrzymana.

NOTOWANIA POZAGIEŁDOWE

Warszawa 17. 3. Kursy orientacyjne: Dillonowska 52¾ Warszawska 48½ konsolidacyjna grube 52¼ — drobne 50 7/8 stabilizacyjna 365 śląska 48½. Tendencja słabsza.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych 17. 3. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.13 Londyn 21.45¾ Nowy Jork 4.39 Bruksela 73.95 Mediolan 23.08 Amsterdam 239.90 Berlin 176.55 Sztokholm 110.60 Oslo 107.80 Kopenhaga 95.75. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 16. 3. Dillonowska 49 Stabilizacyjna 63½ Warszawska 42 3/8 Śląska 43. Tendencja utrzymana.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 16. 3. Londyn kabel 4.88 23/32 Paryż 4.59 7/16 Zurych 22.78½ Rzym 5.26½ Amsterdam 54.65½.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn 17. 3. Notowania w Ł. za tonnę Cynk 33 7/16 term. 33¾ Cyna 295¾—296 term. 288¾ Banka 298½ Straits 299 Ołów 32 15/16 term. 32 15/16 Miedź 71½—¾ term. 70 1/8—71 1/8 Elektrolit. 76—78 Złoto 142,4.



CZWARTEK, 18 MARCA

Kraków 6.30 Aud. poranna 7,25 Kilka informacyj 7.30 Crk. wojsk. 8 Aud. dla szkół 11.30 z Filharm. warsz.: poranek muz. dla szkół powszechnych. Wyk. ork. filharm. pod dyr. J. Ozimińskiego E. Bender (bas), chór międzygimn. m. Warsz., słowo wstępne i omów. progr. wygł. prof. T. Mayzner, 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Mała ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego 12.40 Dziennik południowy 12.50 Aud. dla dzieci wiejskich w opr. T. Rettingerowej 14 Płyty 15 Wiad. gosp. z Warsz. 15.15 „Orbis mówi..." 15.18 Koncert reklamowy 15.30 Płyty 16 Chwilka społeczna 16.05 Pogad. sport. „Sport w Polsce" wygł. płk. Al. Wójcicki 16.15 Wiad. z dnia... 16.20 „Chwilka pytań", aud. dla dzieci starszych w opr. W. Frenkla 16.35 Kwartet salonowy rozgłośni krak. pod dyr. F. Macalika 17 „Zmartwienia świąteczne pani domu" odczyt wygł. M. Kreutzowa 17.15 Współczesna muzyka polska (płyty) 17.50 „Książka i wiedza": „O pamiętnikach B. Limanowskiego" odczyt wygł. Wł. Pobóg-Malinowski 18 Pogad. aktualna 18.10 Kom. śniegowy 18.13 Wiad. sport. z Warsz. 18.16 Lok. wiad. sport. 18.20 Trybuna młodych kompozytorów: wyk. N. Jollesówna (fort). 18.45 Program 18.50 Pogad. aktualna 19 Kamer. Teatr Wyobraźni: prem. słuchow. „Matka" M. Morozowicz - Szczepkowskiej, opr. radiowe S. Broniszówny 19.35 z Warszawy: W dniu imienin marsz. Śmigłego-Rydza — przemów. 19.50 Rezerwa 20.30 Polskie pieśni ludowe w wyk. chóru międzyszkol. m. Warsz. pod dyr. T. Mayznera przez Londyn do St. Zjedn. A. Półn. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Pogad. aktualna 21 „Sylwetki kompozytorów polskich — St. Malinowski". XXI aud. Słowo wstępne wygł. E. Elsnerówna. Wyk. Z. Adamska (wiolończ) M. Jonasówna (fort) A. Szlemińska (śpiew) J. Lefeld (fort) prof. L. Urstein (akomp.) 21.55 Polska muzyka lekka i tan. w wyk. M. Ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udz. „Czwórki Radiowej".

Warszawa 6.30 p. Kraków 12.50 Pogadanka dla gospodyń wiejskich 14 p. Kraków 15.15 Polska Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego 15.45 Polskie pieśni ludowe 16 Skrzynka ogólna. dr. Stępowski 16.15 Życie kultur. stolicy 16.20 p. Kraków 18.20 „Orbis mówi" 18.23 Koncert reklamowy 18.45 p. Kraków 23 Muzyka lekka i taneczna.

Lwów 6.30 p. Kraków 12.50 Pogad. dla gospodyń wiejskich 14 p. Kraków 15.30 Lwowskie wiad. bież. 15.35 Płyty 15.55 Kącik humoru 16 Program 16.05 Płyty 16.20 p. Kraków 18.20 Płyty 18.35 „Bazalt rodzi się na Wołyniu" pogad. 18.50 p. Kraków 23 Koncert życzeń.

Katowice 6.30 p. Kraków 12.50 „Mikołów" — pogad. Al. Jesionowskiego 13 Płyty, 13.58 Wiad. giełd. 14 p. Kraków 15.35 Życie kultur. Śląska 15.40 Płyty 16.20 p. Kraków 17.15 Słuchowisko 17.50 p. Kraków 18.20 Pogad. aktualna 18.30 Płyty 18.45 p. Kraków.

Łódź 6.30 p. Kraków 12.50 Koncert życzeń 14 p. Kraków 14.57 Łódzkie wiad. giełd. 15 p. Kraków 15.40 Nowości techniczne, omówi W. Gawroński 15.55 O wszystkim po troszku 16 Płyty 16.20 p. Kraków 18.20 Płyty 18.35 Pogadanka gospodarcza 18.50 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 15.15 Aud. dla dzieci 19.25 Koncert życzeń 20.55 Fragment literacki 21.20 Poezje węgierskie 22.20 Madrygały włoskie i angielskie w wyk. chóru Salzburskiego 23 Muzyka taneczna.

Rzym 21 Tr. z La Scali: „Francesca da Rimini" — opera Zandonai'ego.

Bruksela franc. 19.15 Koncert kwartetu wiolonczelistów 21 „Cyganeria" — opera Puccini'ego.

Praga 16.10 Muzyka rozrywkowa 17.15 Pieśni jugosłowiańskie 20.05 „Gizela" — balet Adama, w wyk. ork. 21.05 Recital fortep. 21.30 „Komedia na moście" — opera radiowa Martinu.

Londyn Reg. 11.45 Muzyka brytyjska 17.15 Łatwa muzyka klasyczna 18 Aud. dla dzieci 19 Muzyka lekka 20.30 Aud. słowno-muzyczna 21.45 Słuchowisko Taylora.

Kopenhaga 20.10 Koncert symfoniczny z udz. pianisty Serkina.

Paris PTT. 19 Recital organowy 21 Pół godziny niespodzianek 21.30 „Lilion" — sztuka Molnara.

DWA DNI MUZYKI POLSKIEJ W RADIO

W związku z imieninami Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza oraz dniem imienin Marszałka Piłsudskiego tradycyjnie obchodzonym w całej Polsce bardzo uroczyście. Polskie Radio cały swój program muzyczny obu tych dni opracowało wyłącznie na podstawie kompozycji muzyków polskich.

Jedynym wyjątkiem od tej zasady będzie transmisja koncertu z Kairu, którą Polskie Radio nadaje wspólnie ze wszystkimi radiofoniami europejskimi na podstawie wcześniejszych zobowiązań międzynarodowych.

APEL SPOŁECZNEGO KOMITETU RADIOFONIZACJI KRAJU

Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju wzywa wszystkie Związki i Organizacje społeczne współpracujące z Komitetem w dziele radiofonizacji kraju, aby w dniu 19 marca o godz. 18 zorganizowały zbiorowe słuchanie przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej poświęconego pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

„SPORT W POLSCE"

Przed mikrofonem Rozgłośni krakowskiej Polskiego Radia zabierze głos płk. Aleksander Wójcicki kierownik Okręgu Urzędu W. F. i P. W., który w odczycie swoim poruszy cele i zadania sportu na najbliższą przyszłość, następnie na tak bardzo aktualny temat, stosunku młodzieży szkolnej do sportu — oraz sprawę zachowania się młodzieży, zawodników i publiczności na zawodach sportowych. Interesujący ten odczyt wygłoszony zostanie dziś we czwartek o godz. 16.05—16.15.

Godziny handlu w niedziele i dni przedświąteczne

Warszawa, 17. 3. (Sin). Komisja przemysłowo-handlowa Sejmu rozpatrywała dziś wniosek posła Szczepańskiego o godzinach handlu w dni świąteczne i niedziele. Uchwalono m. in. co następuje: sprzedaż gazet oraz wyrobów tytoniowych i zapałek odbywa się przez wszystkie dni tygodnia od godziny szóstej rano do 12-ej w nocy (obecnie tylko w dni powszednie). Sprzedaż nabiału i pieczywa może się odbywać w niedziele i święta od godz. 6 rano do 8.30 wieczór, kwiaciarnie i zakłady fotograficzne mogą być otwarte od 10 rano do 2 po południu. Stacje obsługi benzynowej mogą być otwarte bez ograniczenia. Sprzedaż cukrów, owoców i napojów chłodzących może się odbywać latem do godz. 11 wieczór, zimą do 9 wieczór. Zakłady fryzjerskie i kalotechniczne mogą być otwarte od godz. 8 do 10 rano. Okres przedświąteczny, który dotychczas wynosił 6 dni, będzie obecnie wynosił 10 dni. Ministerstwu Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych pozostawia się określenie terminu: kioski i budki.

Co będzie z ustawą o ustroju adwokatury

Warszawa. 17. 3. (Sin.) Komisja prawnicza Sejmu obradowała dziś w dalszym ciągu nad projektem ustawy o ustroju adwokatury. Dyskusji nie zakończono. We wtorek wieczorem względnie we środę przyszłego tygodnia nastąpi zamknięcie sesji sejmowej.

Maszyna piekielna na Nalewkach

Warszawa. 17. 3. (A) Ubiegłej nocy władze śledcze oraz dzielnica żydowska zostały zaalarmowane wiadomością, że na klatce schodowej w domu przy ul. Nalewki 19 podłożono bombę zegarową. Na miejsce przybyli przedstawiciele urzędu śledczego i pyrotechnicy, którzy znaleźli pod drzwiami pracowni firanek Schleina walizkę, w której była skonstruowana maszyna piekielna o niezwykłej sile wybuchowej. Maszyna była nastawiona na godzinę 3 w nocy. Walizkę ową spostrzegł sąsiad Schleina i zaalarmował policję. Policja wszczęła dochodzenia.

Wielki pożar pod Warszawą

Warszawa, 17. 3. (A). Dziś o godzinie 5 popołudniu wybuchł wielki pożar w przędzalni wełny Braci Brigge w Markach pod Warszawą. Zawezwana straż pożarna miejscowa nie była w stanie opanować pożaru i zażądała pomocy z Warszawy, skąd wyruszyło 5 oddziałów straży. Spłonęła cała szwejcownia. Straty wynoszą około 30.000 zł. 300 robotników straciło pracę.

Wstrzymana deportacja red. Smolara

Berlin. 17. 3. (ŻAT) Na skutek interwencji generalnego konsula amerykańskiego Douglasa Jankinsa władze niemieckie wstrzymały na czas nieograniczony deportację korespondenta ŻAT-nej w Berlinie p. Smolara. „Gestapo" zamierza w tych dniach rozpatrzeć tą sprawę i wyda dalsze decyzje

Nowy protest Luthra

Waszyngton. 17. 3. PAT. Ambasador Rzeszy dr Luther [illegible] dniu dzisiejszym w departamencie stanu protest z powodu [illegible] pozaustawowej [illegible] mowy burmistrza La [illegible] która zawierała nowe wypady pod adres [illegible] i kanclerza Hitlera.

Bilans tragicznego wtorku w Clichy

Paryż. 17. 3. PAT. Bilans tragicznych wydarzeń w Clichy przedstawia się jak następuje: 5 zabitych, 87 ciężej rannych, przebywających w szpitalu i około 250 lekko rannych, którzy po nałożeniu opatrunków powrócili do domów. Szczególnie duże ofiary poniosła policja. 157 policjantów zostało rannych, przy czym 80 policjantów tak poważnie, iż zmuszeni byli przerwać służbę. Ponad to odniosło rany 84 żołnierzy gwardii lotnej i gwardii republikańskiej. Stan dwóch gwardzistów jest dość ciężki. Liczba rannych manifestantów nie przekracza 80.

Rehabilitacja rabina

Warszawa. 17. 3. (A) Przed pewnym czasem prasa antysemicka prowadziła wielką nagankę przeciwko rabinowi Mendelsohnowi z Pustelnika pod Warszawą, którego oskarżono o wystawianie fałszywych aktów ślubnych obywatelom palestyńskim którzy przybywali do Polski rzekomo specjalnie w celu przewożenia do Palestyny żydówek polskich. Prasa endecka nie cofnęła się nawet przed oskarżeniem rabina o zmowę z handlarzami żywym towarem. Dziś w warszawskim Sądzie okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko Mendelsohnowi jak również przeciwko sekretarzowi gminy żydowskiej w Pustelniku, kilku pośrednikom żydowskim oraz dwom obywatelom palestyńskim i ich żonom, oskarżonym o oszukanie urzędu stanu cywilnego przez urządzenie ślubów fikcyjnych. Podczas rozprawy sąd przesłuchał w charakterze eksperta rabina Poznera, który stwierdził, że prawo żydowskie w ogóle nie uznaje ślubów fikcyjnych. Wszystkie śluby, które odbyły się według przepisów religijnych, tzn. przez nałożenie obrączki i wypowiedzenie znanej formuły są według prawa żydowskiego ważne. Sąd po naradzie wszystkich oskarżonych uniewinnił.

Huberman w Ameryce

Nowy Jork. 17. 3. PAT. Bronisław Huberman przybył tutaj via Montreal na dwumiesięczne tournee po Stanach Zjednoczonych, Znakomity artysta był tak przemęczony, że bezpośrednio po przyjeździe do Nowego Jorku musiał odwołać koncerty swoje na przyszłych 10 dni. Huberman oświadczył korespondentowi PAT, że od roku nie miał jednego dnia wypoczynku. Pierwszy koncert Hubermana w Nowym Jorku wraz ze słynnym pianistą Schnablem odbędzie się w Carnegie Hall 27 marca. W pierwszych dniach maja Huberman odpływa z Vancouver na tournee koncertowe do Australii.

Skarga sądowa przeciwko Marcie Eggerth

Wiedeń. 17. 3. PAT. Były impresario Marty Eggerth Kiepurowej, Colloredo skarży artystkę w tutejszym sądzie cywilnym o niedotrzymanie umowy. Colloredo twierdzi, że w r. 1930 zawarł on z zupełnie jeszcze wówczas nieznaną Martą Eggerth umowę, wedle której ma uczynić ją sławną gwiazdą wzamian za co miał pobierać 15 proc. jej gaży. Kiedy jednak artystka zaczęła zdobywać rozgłos, nie chciała mieć więcej do czynienia ze swym impresario.

Tajemnicza zaraza w Brazylii

Sao Paulo. 17. 3. PAT. Przed niedawnym czasem stan Sao Paulo zaniepokoił się wiadomościami, że w kilku miejscowościach w głębi kraju — zdarzyło się kilkanaście wypadków żółtej febry, mimo iż nie mogła ona być przeniesiona przez ludzi, gdyż w miejscowościach tych nie było od tygodni żadnego ruchu przejezdnych. W miejscowości Rosinha między municipium Jundiahy a Campinas, gdzie zmarło kilkunastu ludzi przy objawach podobnych do żółtej febry, urząd sanitarny polecił przeszukać dokładnie okoliczne lasy, podejrzewając, że zarazę szerzą moskity, które zarażają także i małpy. Przypuszczenie okazało się trafne, gdyż patrole znalazły w przeciągu kilku dni ponad *500 małp martwych, które najwidoczniej uległy zarazie*. Sekcja zwłok tych stworzeń, ulegających ludzkim chorobom wykaże czy przyczyną ich śmierci była żółta febra.

LOGIKA DZIKICH

— Okrutniku — rzekł do dzikiego pewien mąż cywilizowany — zjadasz swojego ojca, kiedy się zestarzał!

— Niewdzięczniku! — odpowiedział dziki — ty swojego ojca pozwalasz zjeść robakom.

MIĘDZY PRZYJACIÓŁKAMI

Zosia: Ile kosztowało twoje nowe futro?
Hela: Trzy ataki spazmatyczne.

KRONIKA

MARZEC	Wschód słońca 5 g 33 m
18	Zachód słońca 17 g 33 m
CZWARTEK	Nisan 6 5697

Dni pracy i ofiarności

W ub. poniedziałek odbyło się pod przew. p. Dra Geldwertha zebranie sprawozdawcze komitetu obywatelskiego Keren Hajesod, na którym kierownictwo akcji krakowskiej złożyło sprawozdanie z dotychczasowych wyników. Referaty pp. Dra Spiegla i dyr. Finkelsteina poinformowały licznie zebranych o pięknych postępach akcji krakowskiej oraz o dużych możliwościach, jakie w dniach najbliższych będzie trzeba wykorzystać. Ofiarność społeczeństwa żydowskiego także w bieżącym roku nie zawiodła, krąg przyjaciół od budowy Palestyny wydatnie się powiększył. Do pracy zbiórkowej zgłosił znów akces szereg panów i pań dzięki czemu wzmocni się tempo pracy zbiórkowej, co pozwoli do świąt akcję definitywnie zakończyć. Atmosfera radosnej pracy i szczery zapał współpracowników stanowią rękojmię pełnego sukcesu, jaki niezawodnie uwieńczy tegoroczną akcję. Nad sprawozdaniami rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której udział wzięli m. in. pp. Drowa Aptowa, Drowa Silbersteinowa, Dr Abeles, Radca Biegeleisen, Drowa Jassemowa, Mgr. Salpeter, S. Wellner i Drowa Mahlerowa, przyczym głównie podkreślano konieczność przyciągnięcia do współpracy nowych współpracowników, co ułatwi rychlejsze opanowanie obfitego materiału adresowego.

• • •

Dziś, 18 bm. o godz. 8.15 wieczór odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Librowszczyzna 6. parter posiedzenie plenarne komitetu współpracowników, poświęcone ustaleniu programu dalszej akcji. Obecność wszystkich konieczna!

Szkielet ludzki skuty w kajdany

Straszne odkrycie w lesie

Podczas budowy ogrodzenia dla ochrony kultur leśnych w lasach sosnowieckiego towarzystwa w Bolesławiu pod Olkuszem natrafiono na szkielet ludzki, u którego piszczele nóg skute były kajdanami żelaznymi, zakuwanymi na nity. Kajdany z ogniw grubych były mocno zardzewiałe.

W pobliżu szkieletu znaleziono kilka monet miedzianych polskich z czasów Kazimierza Wielkiego. Kości pochowane zostały na cmentarzu w Bolesławiu, a kajdany oddano do przechowania zarządowi gminy w Bolesławiu.

Kraków w hołdzie pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego

Dzięki utartej tradycji **dzień 19 marca zapisał** się trwale w świadomości społeczeństwa polskiego, jako dzień imienin Wodza Narodu, święcony za Jego życia z pełnią gorących i serdecznych uczuć.

Obecnie po zgonie Marsz. J. Piłsudskiego dzień ten po raz drugi obchodzony będzie z powagą i cichym skupieniem. Zgodnie ze wskazaniami Nacz. Komitetu Uczczenia Pamięci Marsz. J. Piłsudskiego główne doroczne uroczystości ku czci Jego pamięci przypadną w dniu 12 maja br., jako w drugą bolesną rocznicę zgonu.

Zbliżające się uroczystości będą miały w Krakowie przebieg następujący:

We czwartek, 18 marca godz. 19.30: Pochód oddziałów wojskowych z pochodniami ulicami miasta przy dźwiękach werbli i kotłów.

W piątek, 19 marca: godz. 9-ta: Nabożeństwo w Katedrze na Wawelu z udziałem przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, związków i organizacyj. Po nabożeństwie hołd przedstawicieli wojska i Związku Legionistów Polskich w Krypcie św. Leonarda u trumny Marsz. J. Piłsudskiego. **godz. 11-ta:** Uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Marsz. J. Piłsudskiego na gmachu Ofic. Kasyna Garnizonowego przy ul. Zyblikiewicza. **godz. 17-ta:** Wielka Akademia Harcerska w Starym Teatrze. **godz. 17.30:** Uroczyste Zebranie Związku Legionistów Polskich w gmachu Oleandrów przy Al. 3 Maja. **godz. 18-ta:** Transmisja przemówienia radiowego P. Prezydenta Rzeczypospolitej, poświęconego wspomnieniom o Marsz. J. Piłsudskim za pomocą megafonów umieszczonych na gmachu Sukiennic od strony ul. Szewskiej. **Po południu i wieczorem:** Uroczyste zebrania w różnych związkach i organizacjach społecznych.

Sprawa starego mostu podgórskiego winna nareszcie znaleźć rozwiązanie

Jednym z najbardziej piekących zagadnień w dzielnicy podgórskiej i przyległych jest sprawa starego mostu podgórskiego, o której nie raz już pisaliśmy.

Jeszcze przed zburzeniem starego mostu wskazywaliśmy, iż przerwanie komunikacji między Krakowem a Podgórzem spowoduje zniszczenie szeregu warsztatów pracy, znajdujących się na tym właśnie odcinku. Wielokrotnie podkreślano, że zburzenie mostu doprowadzi do ruiny tych wszystkich kupców, którzy w okolicy posiadają liczne sklepy i kioski.

Pomimo tego zarząd miejski wystąpił z wnioskiem o zburzenie mostu, co zostało przeprowadzone. Równocześnie jednak postanowiono, że na miejscu zburzonego mostu stanie kładka, umożliwiająca pieszą komunikację. Budowa tej kładki miała rozpocząć się w ubiegłym roku, z nastaniem wiosny.

Rok czasu upłynął od tej chwili i mimo wyraźnej uchwały nic w tym kierunku nie uczyniono. Kupcy zainteresowani w tej sprawie, byliby może skłonni szukać warsztatów pracy w innych dzielnicach, nie czynią tego jednak, gdyż ciągle wierzą w budowę kładki i czekają rozpoczęcia prac.

Obecnie na sesji budżetowej Rady m. Krakowa poruszył tę sprawę radny dr Zimmermann. Zainteresowane sfery spodziewają się, że sprawa ta zostanie nareszcie załatwiona i wyświetlona. Ludzie pozbawieni źródeł dochodu muszą nareszcie dowiedzieć się jasno i wyraźnie jakie są zamierzenia w tym kierunku i jak sprawa ta będzie załatwiona.

Umorzenie sprawy jednego z oskarżonych w aferze Parylewiczowej

Sprawa osób zamieszanych w aferę śp. Wandy Parylewiczowej jest nadal przedmiotem śledztwa sądowego, prowadzonego przez sędziego dr Korusiewicza. Faktem jednak jest, że śledztwo jest na ukończeniu. Obecnie przystąpiono do przedstawienia oskarżonym wyników śledztwa sądowego, co jest ostatnią czynnością przed zamknięciem śledztwa. Definitywne zamknięcie śledztwa i skierowanie sprawy do władz prokuratorskich nastąpi w przyszłym tygodniu.

Śledztwo sądowe, które objęło szereg osób, toczyło się w końcu przeciw 9 osobom, przeciw którym miał być sporządzony akt oskarżenia. Tymczasem sędzia śledczy postanowił umorzyć sprawę jednego z oskarżonych, z zawodu kupca, tak, że proces toczyć się będzie prawdopodobnie przeciw 8 osobom, o ile jeszcze władze prokuratorskie nie umorzą sprawy przeciw któremuś z oskarżonych.

Orzeczenie w sprawie przyczyny zgonu ś. p. Wandy Parylewiczowej nie jest jeszcze gotowe. Sędzia śledczy dr Korusiewicz nie otrzymał jeszcze rezultatu badań, prowadzonych w Instytucie Ekspertyz Sądowych. Wynik tych badań nadejdzie do Krakowa prawdopodobnie dopiero w przyszłym tygodniu.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

JAKUB ZAK I JAN EKIER W STARYM TEATRZE

Dziś w czwartek 18 bm. w Starym Teatrze wystąpią zwycięzcy Konkursu Chopinowskiego w Warszawie, a to Jakub Zak, zdobywca I-szej nagrody, oraz Jan Ekier, laureat tegoż konkursu. Jakub Zak występując ostatnio z własnym recitalem odniósł olbrzymi sukces, a prasa podnosi wysoką jego kulturę muzyczną, wyborne opanowanie techniczne i temperament. Młodzi artyści na koncercie krakowskim wykonają bogaty program złożony z utworów Beethovena, Bacha, Liszta i Chopina.

— **DWA OSTATNIE WYSTĘPY STANISŁAWY WYSOCKIEJ.** Dziś po cenach najniższych, dana będzie po raz ostatni komedia Chr. Jope-Slade i S. Stokes „Złoty wieniec" w reżyserii znakomitej artystki Stanisławy Wysockiej, która odtwarza świetną rolę matki. Jutro p. Wysocka wystąpi po raz ostatni w roli matki Cencich, w tragedii J. Słowackiego „Beatrix Cenci". Przedstawienie to dane będzie również po cenach najniższych.

— **PREMIERA „MAŁEGO WOODLEY'A** odłożona z powodu niedyspozycji p. M. Węgrzyna, — odbędzie się w najbliższą sobotę.

— **TEATR ŻYDOWSKI** Bocheńska 7. Po raz pierwszy wystąpi w Krakowie świetny zespół rewii operetkowej „Teatr Komediantów", który wszędzie zdobywa pełne uznanie najwybredniejszych bywalców teatralnych. W skład programu wchodzi wesoła operetka „Kiedy pajac się śmieje" i rewia „Parada Komediantów". Premiera w piątek 19 bm. Bilety w firmie Fischbab, Grodzka 46.

— **„NASI I OBCY TAŃCUJĄ W SZOPCE".** — Znakomita szopka satyryczna „Nasi i obcy tańcują w szopce", która cieszyła się olbrzymim powodzeniem, rozbiła swe namioty w sali Żyd. Tow. Teatr. ul. Stolarska 9. Dziś 8 wiecz. pierwsze przedstawienie szopki w nowym lokalu.

— **EGON PETRI,** genialny pianista - wirtuoz, którego koncerta są wszędzie entuzjastycznie przyjmowane, wystąpi z jedynym koncertem w sobotę 20 bm. w Starym Teatrze. Zniżone ceny biletów dają możność szerszej publiczności usłyszenia tego znakomitego artysty, którego gra pełna zapału, wyśmienitej techniki i interpretacji znajduje wszędzie bardzo licznych zwolenników.

— **NADSCENKA ARTYSTYCZNO - LITERACKA I. RÓŻYŃSKIEJ** (Sala Saska). Dziś powtórzenie premiery, która wzbudziła na wczorajszym przedstawieniu entuzjazm publiczności, darzące brawami wykonawców w osobach Kolpikówny Różyńskiej, Winiarskiej i in. Początek przedstawień o 7-mej i 9-tej.

— **DOROTA BURSTENBINDERÓWNA** wystąpi dziś w Wieczorze Tanecznym wraz z zespołem w sali teatru „Bagatela". — Początek 8.45 wiecz.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Srebrne ostrogi" (Buc Jones) i „Confetti" (Friedl Czepa, Ślezak).
APOLLO: „Sam Dodsworth" (Ruth Chatterton, Mary Astor).
ATLANTIC: „Potępieniec" (Wictor Mac Laglen) i „Ręce na stole" (Carola Lombard, Fred Mac Murray).
BAGATELA: „Allotria" (film niemiecki) i rewia.
DOM ŻOŁNIERZA: „Golgota".
PROMIEŃ: „Sam na sam" „Żniwa" (Paula Wessely)
STELLA: „Fredek uszczęśliwia świat" (Fertner, Halama).
SZTUKA: „Kariera panny Joanny" (Alice Taye, Michael Wahlen).
UCIECHA: „Przygoda w Gdyni" (Bogda, Brodziewicz)
WANDA: „Pieśniarz Wiednia" (Szöko Szakall, Wallburg, Mischa)

Nagle i niespodziewanie zaskoczyła nas smutna wieść o zgonie naszego Kolegi i Przyjaciela

bł. p.

HERMANA SCHALSCHY

Od przeszło 30 lat nazwisko Zmarłego ściśle związane było z losami tut. Gminy. Bądź jako członek różnych Komisyj, bądź też jako Reprezentant czy Przewodniczący tejże Korporacji, Zmarły całą Swoją energię, fachowe doświadczenie, głęboką wiedzę i rozum poświęcał dla dobra Gminy i jej instytucji. Jego nieskazitelny charakter i szczerość w wypowiadaniu Swych poglądów, zjednały mu wśród tutejszego społeczeństwa, żydowskiego i nieżydowskiego, bardzo liczne grono szczerze oddanych przyjaciół oraz ogólną sympatię. To też nagły zgon tego prawdziwego Człowieka spowodował ogólny żal i smutek. Pamięć o Nim wśród nas nigdy nie zgaśnie, a Jego świetlana postać, działalność i zasługi dla dobra naszej wspólnej sprawy zapisana będzie złotymi zgłoskami w sercach naszych i w historii tut. Gminy.

Katowice, dnia 15. marca 1937

Zarząd Gminy Żydowskiej
Bruno Altmann

Zgromadzenie Reprezentantów
Dr. Emil Mayer

KRONIKA ŁÓDZKA

Endecy znowu zerwali posiedzenie łódzkiej rady miejskiej

Łódź. 17. 3. (G) Wczorajsze posiedzenie rady m. zakończyło się o godzinie 1.30 w nocy niezwykłymi awanturami, jakie dotychczas nie miały jeszcze miejsca w radzie miejskiej. W chwili, gdy na porządek dzienny weszła sprawa o zaopatrzenie sierót po ofiarach zajść ulicznych, którego to punktu nie udało się endekom zdjąć z porządku dziennego, gdy przewodniczący począł ją odczytywać, z ław endeckich rozległy się różne okrzyki, tupanie nogami, bicie o pulpity itd. Endekom sekundowała galeria. Przewodniczący nie mogąc uspokoić sali zarządził przerwę, lecz mimo tego awantury dalej trwały, tak, że przewodniczący musiał zamknąć posiedzenie. Socjaliści na zakończenie odśpiewali „Czerwony Sztandar" a endecy „Hymn młodych".

* * *

Łódź. 17. 3. (G) Dziś zostały skonfiskowane w Łodzi pisma socjalistyczne „Łodzianin" i niemiecka „Lodzer Volkszeitung" za sprawozdanie z posiedzenia rady miejskiej.

Znowu dwa chuligańskie napady

Łódź. 17. 3. (G) Wczoraj wieczorem przy zbiegu ulic 11-Listopada i Żeromskiego na 22-letniego Joska Ciołszyńskiego napadli jacyś nieznani osobnicy, z których jeden podstawił Ciołszyńskiemu nogę, a gdy ten upadł, napastnik zadał mu cios nożem w plecy. Drugi wypadek miał miejsce przy ul. Ogrodowej, gdzie został pokłóty nożem Chaim Rauchwelt. Sprawcy zbiegli.

Zjazd wojewódzki O. Z. N.

Łódź. 17. 3. (G) W dniu dzisiejszym przybyli do Łodzi prezydent Warszawy Starzyński i poseł Snopczyński, którzy wezmą udział w posiedzeniu Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na porządku dziennym tego posiedzenia jest przygotowanie zjazdu wojewódzkiego w Łodzi.

Propaganda bojkotu antyżydowskiego

Łódź. 17. 3. (G) W Zgierzu Stronnictwo Narodowe organizuje tydzień propagandy bojkotu żydowskiego, który rozpoczął się uroczystym nabożeństwem, a potem wielkim zgromadzeniem, na którym przemawiali ks. proboszcz tamtejszej parafii dr Boszkowski i endecki adwokat z Łodzi dr Schwajgler.

* * *

Łódź. 17. 3. (G) W Lasku starostwo ograniczyło kontyngent koszernego mięsa aż do odwołania o 20 proc.

Strajk w przemyśle węglowym narazie zażegnany

Katowice. 17. 3. (K). Sytuacja w przemyśle węglowym na Górnym Śląsku jest nadal poważna. Władze wydały już zarządzenia w kierunku zaopatrzenia zakładów użyteczności publicznej w większe zapasy węgla. Wśród przemysłowców panuje konsternacja, albowiem w razie strajku grożą im wielkie straty materialne.

W dniu dzisiejszym w godzinach południowych wojewoda śląski dr. Grażyński zwołał do siebie przedstawicieli międzyzwiązkowej komisji porozumiewawczej, którym obiecał załagodzić orzeczenie komisji pojednawczo-arbitrażowej w sprawie o płacę wozaków i dzionkarzy. Oświadczenie wojewody spowodowało pewne odprężenie wśród związków zawodowych. Ostateczna decyzja zapadnie dziś na kongresie radców załogowych, który rozpoczął swe obrady w godzinach wieczornych.

Strajk 3.000 górników na kopalni „Giesche" w Nikiszowcu trwa w dalszym ciągu. Związki zawodowe jednak nie objęły jeszcze dotychczas kierownictwa strajku, uzależniając również dalsze postępowanie od uchwał kongresu.

Katowice, 17. 3. (K). Na odbytym w godzinach wieczornych kongresie 200-tu radców załogowych przyjęto uchwałę stwierdzającą, że uregulowanie płac wozaków i dzionkarzy nie może w całej pełni zadowolić robotników, jednakże biorąc pod uwagę, że wyjaśnienia do orzeczenia komisji arbitrażowej gwarantują obecne płace, a poza tym poważnej części tych robotników podwyższają zarobki, kongres przyjmuje orzeczenie komisji pojednawczej i arbitrażowej do zatwierdzającej wiadomości. Uchwała ta zapadła większością głosów, po czym przewodniczący zamknął obrady. *Rezolucja w sprawie przystąpienia do strajku nie została zgłoszona.*

Pod znakiem wstrzymania eksportu węgla

Gdynia. 17. 3. PAT. W następstwie zarządzenia wstrzymującego eksport węgla z Polski przerwano w dniu dzisiejszym w porcie gdyńskim ładowanie węgla. W porcie znajdują się obecnie 21 statki węglowe, które przybyły po ładunek. Firmy transportowe i maklerskie, których transporty znajdowały się dziś w drodze ze Śląska do Gdyni otrzymały telegraficzne zawiadomienia od władz kolejowych o miejscu zatrzymania i skierowania ich transportów. Przez cały dzień dzisiejszy statki również nie ładowały bunkru. Na odbytym dziś walnym zebraniu rady interesentów portu omawiano szeroko wydane wczoraj zarządzenia rządowe. Robotnicy zajęci przy przeładunku węgla w liczbie około 1200, przestali pracować.

Warszawa, 17. 3. (Sin). Egzaminy na uniwersytecie warszawskim mimo zawieszenia zajęć trwają.

Warszawa, 17. 3. (Sin). Władze sądowe zatwierdziły konfiskatę ulotki, wydanej w Myślenicach i kolportowanej w województwie krakowskim pt. „Uniwersytet i jego dogmaty".

Zgon ofiary bestialskiego napadu w Radomiu

Radom. 17. 3. (ŻAT) Ofiara wczorajszego napadu w Radomiu Fina Ben zmarł dziś w szpitalu. Zabójca Jan Szymczak, liczący lat 38 został aresztowany. Usiłował on symulować obłąkanie.

Urzędowa relacja o zajściu w Radomiu

Warszawa. 17. 3. PAT. Umysłowo chory Jan Szymczak z Gębarzowa przewieziony przez ojca dnia 16 marca do lekarza w Radomiu, napadł na ulicy na Ben Fina z Przytyku i Jankla Ajsenberga z Radomia, których dotkliwie pobił. Kilku przechodniów zatrzymało Szymczaka. Odniósł on w czasie bójki lekkie obrażenia i został przewieziony do szpitala. Pobity Ben Fin zmarł w szpitalu

Ujęcie zamachowców antyżydowskich

Chorzów, 17. 3. (K). Wczoraj wieczorem policja chorzowska zatrzymała na ul. Wolności w Chorzowie Walentego Szulca i Franciszkę Rzepę. W czasie rewizji osobistej znaleziono u nich kompromitujące materiały, które wskazują, że dokonali oni w ostatnich dniach zamachów na składy żydowskie. Znaleziono przy nich diamenty do cięcia szkła oraz farby do smarowania okien. Ponadto znaleziono u nich zaproszenia na zebrania ONR. Wobec takich oczywistych dowodów, pomimo nie przyznania się do winy, osadzono ich w więzieniu.

Przywrócony system koncesyjny

Warszawa. 17. 3. (Sin.) Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu uchwalono szereg ustaw, przyjętych przez Sejm. M. in. na porządku dziennym znalazł się projekt ustawy o sprzedaży wyrobów tytoniowych, który stanowi nowelę do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej a mianowicie przywraca dawny system koncesyjny i sieć hurtowni, a wyłącza ze zorganizowanej sprzedaży tytoniowej wieś, gdyż tam nie opłacają się koncesje dla poszczególnych sklepów.

W dyskusji zabiera głos senator Łucki, który występuje przeciwko tej noweli. Sen. Trockenheim dowodzi, że wpływy z podatków bezpośrednich są wykorzystane maksymalnie, zaś wpływy z podatków pośrednich można jeszcze zwiększyć. Po zniesieniu systemu koncesyjnego w r. 1933 ilość punktów sprzedaży wzrosła z 40.000 do 200.000. Nie trzeba dodawać, że przez to powiększyła się również i konsumcja. Powrót do systemu koncesyjnego w obecnej chwili nie jest wskazany. Argument o konieczności udzielenia pomocy inwalidom i innym osobom zasłużonym dla państwa jest słuszny, ale nie należy udzielać tej pomocy z dużą stratą skarbu państwa. Mowca oświadcza, że będzie głosował przeciwko ustawie.

Po przemówieniu referenta ustawę przyjęto wraz z poprawkami. W ten sposób zostaje przywrócony system koncesyjny, który w okresie rządów Grabskiego przyczynił się do gwałtownego spadku dochodów poszczególnych monopoli.

Upadłość towarzystwa ubezpieczeń „Europa"

Warszawa. 17. 3. (A) Wielką sensację w kołach finansowych wzbudziła wiadomość o wniesieniu przez towarzystwo ubezpieczeń „Europa" podania o odroczenie wypłat. Podanie takie wpłynęło we wtorek do wydziału handlowego warszawskiego Sądu okręgowego. Towarzystwo „Europa" jest, jak wiadomo, w stanie likwidacji. Na skutek stwierdzenia poważniejszych uchybień w sposobie jego gospodarowania, główny inspektor ubezpieczeniowy zarządził przymusową likwidację „Europy" Obecnie Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń zgłosi w ciągu dnia jutrzejszego wniosek o ogłoszenie upadłości towarzystwa. Ubezpieczeni nie odzyskają już swoich premii w całości gdyż jest wątpliwe, czy majątek „Europy" pokryje sumy należne z tytułu ubezpieczenia.

Minister kolonii o nowej fali terroru w Palestynie

Londyn, 17. 3. ŻAT. Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu angielskiego minister kolonii Ormsby Gore złożył doniosłe oświadczenie w sprawie sytuacji w Palestynie w odpowiedzi na interpelację posła Wedgewooda, który zapytał:

„Czy minister zamierza wreszcie wydać zarządzenie, któreby położyło kres bandytyzmowi, jaki się panoszy w Palestynie i pociągnął już tyle ofiar".

W odpowiedzi minister oświadczył, że *bardzo ubolewa z powodu morderstw i aktów gwałtu, jakie ostatnio zaszły w Palestynie, lecz zadowolony jest z tego, że zgodnie z oświadczeniem p. Hulla mufti i naczelna rada arabska odgradzają się(!?) od tych zbrodni. Niestety nie łatwym jest przywrócenie spokoju i ładu w kraju, w którym jeszcze panuje ciężka atmosfera po długotrwałych rozruchach.* Minister konferował przez dłuższy czas z Wysokim Komisarzem i omawiał z nim środki, które zmierzają do likwidacji terrorystów. *Wysoki Komisarz przybędzie w piątek do Jerozolimy i natychmiast zwoła naradę, aby położono kres zbrodniczym wyczynom.*

Odpowiadając na interpelację posła Mandera minister oświadczył, że *nie jest zdania, że należałoby proklamować w Palestynie stan wojenny, gdyż usunęłoby to całkowicie administrację cywilną, co byłoby jego zdaniem niepożądane.* Jestem przekonany — oświadczył minister — że aktów gwałtu dopuszcza się niewielka garstka bandytów, która nie korzysta z poparcia opinii arabskiej.

Pod wrażeniem zajść paryskich

Paryż, 17. 3. PAT. Zajścia w dzielnicy Clichy wywołały wielkie wrażenie w kołach parlamentarnych. Posłowie należący do większości rządowej, jak twierdzi Havas, uważają, iż nie mogą w tej sprawie wypowiedzieć się przed rezultatami dochodzenia administracyjnego, zarządzonego przez ministra spr. wewnętrznych.

Prawdopodobnie w najbliższej przyszłości zostaną zgłoszone interpelacje. Jeden z pierwszych wyraził zamiar zgłoszenia interpelacji przewodniczący grupy francuskiej partii społecznej Ybarnegaray. Prawdopodobnie są też interpelacje komunistów.

O godz. 17-ej rozpoczęło się posiedzenie delegacyj grup lewicowych.

Według informacyj Havasa, rząd prawdopodobnie zgłosi projekty ustaw, mające na celu zapobieżenie powtórzeniu się podobnych zajść. W takim razie ferie świąteczne izb uległyby odroczeniu.

Dep. Henriot uważa, iż zajścia w dzielnicy Clichy są wynikiem polityki nie odmawiającej niczego komunistom.

Blum prostuje komunikat komunistów

Paryż, 17. 3. PAT. Dzisiaj rano, jak donosi Havas, premier Blum został odwiedzony przez Thoreza i deputowanego komunistycznego Duclos. Po wizycie tej został wydany komunikat, przedstawiający przebieg rozmowy z premierem. Komunikat ten podpisany przez Biuro prasowe partii komunistycznej, jak zaznacza Ag. Havasa, został przedstawiony premierowi Blumowi, który oświadczył, iż *komunikat ten ani co do swej treści, ani formy nie odpowiada przebiegowi rozmowy, którą dzisiaj odbyli ze mną Thorez i Duclos.*

Ujęcie „polskiego Landru"

Warszawa, 17. 3. (A). W Warszawie ujęto poszukiwanego od 4 lat groźnego mordercę i dusiciela zwanego polskim Landru, gdyż występując w charakterze narzeczonego, ograbiał on, a następnie zabijał szereg dziewcząt. Przechodzący patrol policyjny zatrzymał na ulicy niejakiego Władysława Maja. Po zbadaniu odcisków palców okazało się, że jego legitymacja jest fałszywa i że nazywa się on Marian Kościuk, pochodzi ze Lwowa i jest poszukiwany za morderstwo, dokonane w roku 1933 we Lwowie na osobie służącej Zalotównej, którą Kościuk ograbił, a następnie zabił, zwłoki zaś podpalił. Następnie Kościuk zrabował mieszkanie Friedmana, u którego Zalotówna służyła i znikł ze Lwowa. Obrabował on jeszcze kilka dziewcząt, aż wreszcie został dziś aresztowany.

Rumuński minister oświaty w Warszawie

Warszawa, 17. 3. PAT. Dziś o godz. 10-tej rano przybył do Ministerstwa W. R. i O. P. rumuński minister oświaty p. dr. Konstantyn Angelescu, wraz z towarzyszącymi mu osobami i złożył wizytę p. ministrowi prof. dr. Wojciechowi Świętosławskiemu. P. minister Angelescu oraz osoby towarzyszące mu wraz z ministrem Świętosławskim, kuratorem warszawskiego okręgu szkolnego p. Ambroziewiczem i dyrektorem dr. Pollakiem udali się następnie do Belwederu, gdzie zwiedzili muzeum pamiątek po Marszałku J. Piłsudskim.

O godz. 10.50 goście rumuńscy zwiedzili publiczną szkołę powszechną nr. 191. Szkoła udekorowana była na cześć gości flagami o barwach narodowych Rumunii i Polski. Po uroczystym powitaniu w sali gimnastycznej minister Angelescu obecny był na lekcji przyrody i lekcji robót praktycznych, po czym zwiedził szkołę. Po audiencji u p. Prezydenta R. P. min. Angelescu złożył wizyty p. premierowi gen. Sławoj-Składkowskiemu i wiceministrowi spr. zagr. J. Szembekowi.

O godz. 14-tej min. Angelescu w obecności min. Świętosławskiego i posła rumuńskiego Zamfirescu złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Cofnięta represja wobec żydowskich studentów w Wilnie

Warszawa, 17. 3. (A). Z Wilna nadeszła wiadomość, że dziś po raz pierwszy pojawiło się na sali wykładowej 54 studentów żydowskich, którzy jak wiadomo, zostali usunięci przez rektora za niestosowanie się do zarządzeń w sprawie uczęszczania na seminaria. Na skutek petycji do ministra Świętosławskiego, rektor poprzednią swą decyzję cofnął i studenci zostali ponownie wpisani na listę słuchaczy.

Hołd pamięci Austina Chamberlaina

Londyn, 17. 3. PAT. Izba gmin w głębokim milczeniu i z wielkim wzruszeniem wysłuchała przemówienia premiera Baldwina, poświęcone pamięci Austina Chamberlaina.

Baldwin zwrócił się do członków Izby, by złożyli hołd pamięci znakomitego męża stanu, który przede wszystkim był jednym z największych i najwybitniejszych członków parlamentu angielskiego, postacią, która przejdzie do historii, który zawsze odznaczał się w dyskusji niezwykłą kurtuazją i rycerskością, który potrafił zarówno otrzymywać, jak i zadawać ciosy.

Podobny hołd złożyli pamięci zmarłego przedstawiciele Labour Party i liberałów.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora d. 18 bm.: Najpierw dość pogodnie, potem stopniowy wzrost zachmurzenia, aż do drobnych opadów Nieco cieplej. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i południowe na zachodzie i w środku Polski, a zachodnie i północno zachodnie na wschodzie.

KRONIKA LWOWSKA

Zajścia na wydziale medycznym U. J. K.

Lwów. 17. 3. (M) Na czwartym i piątym roku wydziału medycznego Uniwersytetu J. K. doszło dziś do incydentów. Na Uniwersytecie zjawiła się bojówka, która wyrzuciła z wykładu neurologii słuchaczy żydowskich Część Żydów wyszła z Uniwersytetu bez płaszczy, których nie miała czasu zabrać. *Na korytarzu trzej Żydzi zostali napadnięci przez bojówkarzy. Jeden ze studentów żydowskich został ranny w głowę.*

Na czwartym roku medycyny po wykładzie prof. Lenartowicza do jednego ze studentów żydowskich przystąpił jakiś obcy student i prosił go, by wyszedł z nim z sali, zapewniając go, że mu się nic nie stanie. *Student usłuchał go i wyszedł z nim na korytarz, gdzie został z tyłu napadnięty i pobity.*

Podwójny kontyngent bydła dla uboju rytualnego

Lwów. 17. 3. (M) Na skutek interwencji komisarza rządowego w kahale dra Parnasa w urzędzie wojewódzkim kontyngent mięsa rytualnego, który zredukowany został w tym miesiącu do 150.000 kg żywej wagi, został podwojony. Należy jednak zaznaczyć, że mimo przyznania dalszych 150 tysięcy kg, *ta ilość nie wystarczy na potrzeby ludności żydowskiej, zwłaszcza, że w tym miesiącu przypadają święta.*

Echa wypadków lwowskich

Lwów. 17. 3. (M) Przed sądem lwowskim rozpoczął się dziś proces przeciwko 26 funkcjonariuszom zakładu użyteczności publicznej, oskarżonym o spowodowanie strajku pracowników gminnych w maju ubiegłego roku we Lwowie. Oskarżeni są członkami komitetu strajkowego. Żaden z nich nie przyznaje się do winy. Oskarżonych broni adw. Szumański z Warszawy i 6 adwokatów lwowskich.

Aresztowania polityczne

Lwów. 17. 3. (M) Wczoraj w nocy przeprowadzono na terenie Lwowa szereg rewizyj i aresztowań wśród komunistów. — Aresztowano kilkadziesiąt osób.

Przyznał się do defraudacji

Lwów. 17. 3. (M) Dziś zgłosił się u prokuratora urzędnik jednej z instytucji lwowskich niejaki Wudziński, który dokonał malwersacji na kilka tysięcy zł i dobrowolnie oddał się w ręce policji.

Ludność żydowska ma swoje potrzeby, które muszą być zaspokojone

Przemówienie radcy dra Zimmermanna na Radzie Miejskiej

Jak już w części wczorajszego nakładu donieśliśmy, wygłosił podczas dyskusji budżetowej w Radzie m. Krakowa r. dr. J. Zimmermann w imieniu Klubu radnych narodowo-żydowskich znakomite przemówienie, w którym poruszył najpilniejsze postulaty społeczeństwa żydowskiego. Radny dr Zimmermann wywodził m. in.:

BUDŻET REALNY, ALE KRZYWDZĄCY.

Świetna Rado!

Dyskusja nad przedłożonym nam preliminażem budżetowym stoi pod znakiem niepewności, każdy bowiem zadaje sobie pytanie, czy budżet ten jest realny, czy też nie. Za wyjątkiem Pana Prezydenta każdy z moich przedmówców wyraził tu na tym miejscu pewne mniejsze, czy większe wątpliwości. Ze swej strony przyznać muszę objektywnie, że budżet tegoroczny istotnie przedstawia pewną realność i jakkolwiek mogą zajść różnice w wykonaniu budżetu ze względu na postępującą drożyznę i zwyżkę płac, które szanse tej realności mogą postawić pod znakiem zapytania, to jednak mimo to wierzę, iż budżet będzie wykonany, bo równocześnie wzmogą się wpływy z podatków i dodatków, oparte na większych obrotach i wyższych dochodach przemysłu i handlu, spowodowanych postępującą lepszą konjunkturą.

Uważam jednakowoż, że budżet ten, choć realny, jest jednak krzywdzący dla ludności naszego miasta. Pan Prezydent wspomniał o tym, że ilość mieszkańców naszego miasta zwiększa się ciągle, a jest jasne, że analogicznie zwiększają się również potrzeby tych mieszkańców. Ciągły postęp kultury podnosi samorzutnie ogólny standart życiowy, wzrastają i zwiększają się potrzeby kulturalne, potrzeby w dziedzinie opieki społecznej, w dziedzinie bezpieczeństwa, w dziedzinie oświaty, handlu i przemysłu. Wyłania się coraz bardziej i coraz kategorycznej konieczność nadania naszemu miastu prawdziwego nowoczesnego wyglądu wielkomiejskiego, rozbudowy tramwaju, brukowania i oświetlania ulic, zakładania nowych warsztatów, zakładania szkół i kursów zawodowych. Miasto utrzymuje jeden tylko teatr, ale ludność odczuwa bardzo brak Opery i przybytku dla lżejszej muzyki.

SKOŃCZYĆ Z BŁĘDNYM SYSTEMEM DOCHODÓW!

Nic zresztą dziwnego, że budżet nie może zaspokoić tych rozległych potrzeb ludności, skoro w ciągu kilku zaledwie lat spadł z wysokości 24 milionów do 16-tu milionów. Musimy zatem pomyśleć o tym, by nasze budżety przestały być budżetami oszczędnościowymi, ale by układane były w ten sposób, ażeby potrzeby ludności mogły być zaspokojone.

Błędny jest przede wszystkim nasz system dochodów. Kiedy się przyglądamy skąd te dochody płyną, kto je daje i w jakiej mierze, musimy dojść do wniosku, że obciążenia mieszkańców mimo to, iż budżet jest oszczędnościowy, pozostały dziś takie same jak w czasach, kiedy mieliśmy duże budżety. Przedsiębiorstwa miejskie mają sztywne ceny, a dla przykładu przytoczę, że Elektrownia Miejska, której wartość wynosi 32 miliony zł, przynosi rocznie 15 procent dochodów, czyli odsetek taki, jakiego nigdy żaden prywatny przedsiębiorca nie osiągnie. Z tego zestawienia zrozumiałym staje się żądanie, by wzięto w rachubę zarówno ogólny poziom cen dzisiejszych, jak i koszt własnej produkcji i by zarząd miejski sztywne te ceny zniósł i przystąpił do ich obniżania. Należałoby pomyśleć o tym, by stworzyć na przyszłość warunki dogodne dla powstania w Krakowie przedsiębiorstw przemysłowych, a to przez sprowadzenie gazu ziemnego z Tarnowa, przez usplawienie Wisły do Sandomierza, przez potanienie cen prądu elektrycznego i wody dla tych przedsiębiorstw, przez zwolnienie od części podatków przypadających gminie na jakiś okres czasu, przez potanienie parcel miejskich dla nowych przemysłów a te wszystkie zabiegi i rezultaty stworzą nowe źródła dochodów na przyszłość bez obciążenia ludności i da podstawę do rozbudowy budżetu i zaspakajania potrzeb ludności w większej mierze, niż dotychczas.

LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ DZIEJE SIĘ KRZYWDA!

Jestem przedstawicielem ludności żydowskiej i w tym charakterze stwierdzam powszechne niezadowolenie, jakie wśród ludności tej panuje w związku z preliminowanym budżetem. Jeśli się zważy, że stanowimy 23 proc. ludności Krakowa, a w dochodach miejskich partycypujemy w wysokości 45 procent, to ta nikła kwota 9.100 zł, jaką z budżetu miejskiego przeznaczona została na cele żydowskie, jest dla nas niezmiernie krzywdzące, zwłaszcza, jeśli się porówna, że na te same cele nieżydowskie przeznacza budżet 1,350.000 zł.

Mamy do zarządu miasta żal uzasadniony. Nie ma naszych przedstawicieli w zarządzie miasta, nie mamy wiceprezydenta, nie mamy ławnika, nie mamy przedstawiciela w Miejskiej Kasie Oszczędności, jakkolwiek się nam to bezwzględnie należy. W ostatnich dwóch latach zaś ani jeden Żyd nie został przyjęty na urzędnika miejskiego. W przewidywanych inwestycjach zostały ulice i bruki w dzielnicy żyd. prawie że pominięte, nie przewiduje się żadnych kwot na położenie kładki na Wiśle przy ul. Mostowej celem przywrócenia tego połączenia, które istniało od tak długiego czasu.

Gmina żydowska ma m. in. obowiązek utrzymania żydowskiego szpitala, a społeczeństwo żydowskie, w dobrze zrozumianym interesie własnym, dążąc do rozbudowy szpitala zebrało na ten cel pokaźną kwotę. Ale o własnych tylko siłach nie zdołamy dzieła tego zrealizować, również miasto musi spełnić swój obowiązek i przyjść nam z pomocą.

ZARZĄD KOMISARYCZNY I WYBORY DO KAHAŁU.

Po 7-miu latach istnienia ostatniego Kahału, miały zostać nareszcie rozpisane nowe wybory. W tym Kahale zasiadało 40 proc. syjonistów, 35 procent ortodoksji, rzemieślników i innych ugrupowań żydowskich, a 5 procent Polaków wyznania mojżeszowego.

Radca Kuśnierz (przerywa): Są jeszcze tacy?

R. dr Zimmermann: To są pańscy Żydzi. — Wybory jednak nie zostały rozpisane, natomiast utworzono zarząd komisaryczny i połączono Gminę krakowską z podgórską. Dlaczego to zrobiono? Na to pytanie nie mam żadnej odpowiedzi. A jeśli jest zarząd komisaryczny, to i w nim powinni zasiadać ludzie, którzy mają ścisły związek i kontakt z żydowskim życiem. Tymczasem mianowano tylko trzech syjonistów, ale za to 11-tu przedstawicieli z grupy kombatantów, która swą „olbrzymią" siłę i swój „wielki wpływ" okazała dostatecznie w czasie wyborów sejmowych. Czynię za to odpowiedzialny zarząd miejski.

Radca Kuśnierz: Ale gdyby było 11-tu syjonistów, byłby pan zadowolony?

R. dr Zimmermann: Syjoniści w tym zarządzie komisarycznym nie zasiadają, bo nie mogą za jego działalność brać na siebie odpowiedzialności. Pytam się, jak długo ten zarząd komisaryczny ma istnieć? Apeluję do Zarządu Miejskiego, by nastąpiło rozpisanie nowych wyborów.

ŻYDOM ODEBRANO DOSTAWY.

Żydzi, którzy okazali się bardzo dobrymi dostawcami Magistratu, którzy dostarczali stale towar dobry, a tanio, obecnie żadnych prawie dostaw więcej nie otrzymują.

Radca Kuśnierz: Najwyższy czas!

R. dr Zimmermann: A w związku z tym właśnie zwrócić chcę się z zapytaniem w sprawie artykułu, jaki ukazał się dnia 1 września w czasopiśmie lwowskim „Chwila" p. t. „Paragraf aryjski czy protekcja pana wiceprezydenta Radzyńskiego".

Mówca odczytuje część wspomnianego artykułu, w którym zarzuca się wiceprezydentowi drowi Radzyńskiemu, że oddał budowę szkoły firmie chrześcijańskiej, jakkolwiek niższa oferta firmy żydowskiej oficjalnie już została zatwierdzona.

Prezydent dr Kaplicki przerywa: Czy solidaryzuje się pan z tym artykułem?

R. dr Zimmermann: Oświadczę się po przeczytaniu artykułu. (Po przeczytaniu artykułu mówca wywodzi dalej): **Nie wiem, czy treść jego jest prawdziwa, czy też nie. Sprawy tej nie badałem. Ale dotąd żadne sprostowanie ze strony zarządu miasta nie przyszło.** (Oświadczenie wiceprezydenta dra Radzyńskiego w tej sprawie podaliśmy już w numerze wczorajszym. — Uw. Red.).

Zaznaczam — kończy r. dr Zimmermann — że mamy jak najszczerszą wolę służenia miastu, ale z drugiej strony podkreślam niemniej, że nie możemy być obywatelami drugiej klasy i że ludność żydowska ma swoje potrzeby, które muszą być zaspokojone. Jeżeli większość Rady okaże zrozumienie dla żądań żydowskich i będzie je spełniała, wówczas wspólnym wysiłkiem stworzymy podstawy do rozbudowy m. Krakowa i przekazania naszym potomkom Krakowa wielkiego, kulturalnego, będącego wzorem dla innych miast.

Dyskusja szczegółowa na Ratuszu

Zakończenie debaty generalnej

Dyskusja budżetowa na Ratuszu krakowskim toczyła się wczoraj w dalszym ciągu. Zagaiło ją przemówienie radnego dr Schreibera (Bund), który wypowiedział się przeciw budżetowi, przy czym w ostrych słowach zareagował przeciw antyżydowskiemu wystąpieniu r. Kuśnierza. Dr Kuśnierz ustawicznie przerywał mowcy, zachowując się w sposób, obniżający poziom obrad.

Z kolei zabrał głos radny dr Kwieciński (Klub Pracy Gospodarczej), który odpowiadał na zarzuty wysunięte przez mowców opozycyjnych w czasie debaty. Na wstępie mówca polemizuje z wywodami radnych opozycyjnych, a mówiąc o ostatnim żydożerczym przemówieniu radnego dr Kuśnierza, w sarkastyczny sposób wyraża się o „patencie na patriotyzm" radnego chadeckiego.

Mowca podkreśla dodatnie momenty w działalności Zarządu Miejskiego i wypowiada się za budżetem. Ostatni przemawiał w dyskusji generalnej radny dr Szumski (PPS).

Przed przystąpieniem do szczegółowej dyskusji budżetowej Rada miejska zajęła się wnioskiem o zaciągnięcie pożyczki w wysokości 500.000 zł na pokrycie kosztów robót inwestycyjnych przy zatrudnieniu bezrobotnych w roku 1936/37. Pożyczka ta będzie zaciągnięta w Z. U. S. w Warszawie, oprocentowana w stosunku 6 i pół procent i płatna w ciągu 15 lat w 30 półrocznych ratach. Wniosek bez dyskusji uchwalono.

Na pierwszy ogień w dyskusji poszedł budżet administracyjny. Dział „zarząd ogólny" referował radny Zak. W dyskusji przemawiał m. in. radny dr. Rosenzweig (PPS), który wspomniał o pogłoskach, mówiących o „powrocie Ducha" na Ratusz krakowski. Radny Cekiera (PPS) mówiąc o kwiatach Zarządu miejskiego dla Kiepury podczas ostatniego koncertu, atakował ostro Kiepurę, zarzucając mu „propagandę faszyzmu" w przemówieniach wygłaszanych w czasie koncertu.

Po uchwaleniu działu I-go, radny Szarski referował następny dział „Majątek komunalny", który po krótkiej dyskusji został uchwalony. W dziale „Spłata długów" zwolniono referenta od referatu i punkt ten momentalnie uchwalono.

Radny Warth referował dział „drogi i place publiczne". Jak z referatu wynika, na urządzenie nawierzchni wszystkich ulic Krakowa potrzebaby 50 milionów złotych. Wykonanie tego planu w mniejszym zakresie wymaga 32 miliony złotych.

W dyskusji radny dr. Kwieciński domagał się zaadaptowania nieużywanego mostu kolejowego w Dębnikach, celem użycia go dla ruchu pieszego.

Radny dr Zimmermann w dłuższym przemówieniu poruszył najistotniejsze bolączki i potrzeby drogowe dzielnicy żydowskiej oraz Podgórza o czym doniesiemy obszernie w jutrzejszym numerze

Posiedzenie przeciągnęło się do późnej godziny nocnej.

—<>—

Sprzeciw grupy właścicieli realności przeciw budżetowi m. Krakowa

Ustawa samorządowa przewiduje, że przed rozpoczęciem sesji budżetowej winno nastąpić wyłożenie preliminarza budżetowego do wglądu, a każdemu z obywateli przysługuje prawo wniesienia odwołania do władz nadzorczych tj. do Urzędu Wojewódzkiego.

Jak się dowiadujemy, z prawa tego skorzystało grono obywateli krakowskich, właścicieli realności, którzy wnieśli memoriał do władz wojewódzkich, wykazując sprzeczności preliminarza budżetowego z ustawą o finansach komunalnych

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Geller Jakub, Wolnica 12a, tel. 116-76; Marcinkowski Włodz., Podwale 1, tel. 123-60; Perlbergerowa Czesława, Rakowicka 8/10; Tochowicz Leon, Karmelicka 9, tel 177-37.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77, Kalwaryjska 27.

WPISY NA UNIWERSYTET HEBRAJSKI

Tow. Przyj. U H. Oddział w Krakowie, komunikuje, iż wpisy na Uniwersytet Hebrajski zostały przedłużone do 31 marca włącznie. Po tym terminie wpisy będą zamknięte. Podania przyjmuje biuro Towarzystwa Kraków, Wielopole 24, w godz. od 3—5 pop.

III-CI ODCZYT POPULARNY „WIZO"

P. Gustawa Lindenbaum - Kohnowa, znana recytatorka, wygłosi dziś we czwartek 18 bm. odczyt pt. „Najcenniejsze utwory współczesnej poezji żydowskiej". Początek godz. 7-ma wieczór. Wstęp wolny.

NAUKA A OBRONA PAŃSTWA

W niedzielę 21 bm. godz. 18 odbędzie się w sali Kopernika na Uniw. Jagiell. ostatni odczyt z cyklu „Nauka a obrona Państwa". Wygłosi go prof. dr Jerzy Smoleński pt. „Zagadnienia demograficzne Polski i wartość materiału ludzkiego". Uwagi końcowe wygłosi rektor prof. dr Władysław Szafer.

100 KUPCÓW UKARANO ZA NIEPRZESTRZEGANIE PRZEPISÓW CENNIKOWYCH

Starostwo Grodzkie Krakowskie wspólnie z Zarządem Miejskim w Krakowie oraz członkami Kongregacji Kupieckiej i Stowarzyszeniami Kupców w dniu 17 bm. przeprowadziło w mieście Krakowie w handlach i sklepach kontrolę cenników i cen.

W wyniku przeprowadzonej kontroli sporządzono 100 doniesień i winnych nieprzestrzegania przepisów cennikowych ukarano wysokimi grzywnami

Kontrole powyższe będą kontynuowane stale i w razie jakichkolwiek uchybień winni pociągani będą do surowej odpowiedzialności karnej.

Przy kontroli stwierdzono również szereg nieporządków sanitarnych i 20 doniesień skierowano do Sądu Grodzkiego o nieprzestrzeganie przepisów ustawy o dozorze nad artykułami żywności.

BLOKADA DOMU AKADEMICKIEGO TRWA

Sytuacja w I. Domu Akademickim nie uległa zmianie. Młodzież demokratyczna w dalszym ciągu blokuje Dom, domagając się spełnienia swych postulatów i niedopuszczenia endeków do władzy w Stow. Bratniej Pomocy Stud. U. J.

WYROK W PROCESIE O ZAJŚCIA W WIERZCHOSŁAWICACH

Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie zakończyła się rozprawa o zajścia w Wierzchosławicach. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał ogłosił wyrok, mocą którego Ignacy Rzeźnik poprzednio skazany na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem, zasądzony został na 10 miesięcy więzienia bez zawieszenia. Osk. Jan Pasek został uniewinniony, co do reszty oskarżonych zatwierdzono wyrok I instancji.

GOSPODARZ Z POD KRAKOWA ZASTRZELIŁ LEŚNICZEGO

W grudniu ub. roku znaleziono pod Krakowem zwłoki mężczyzny. Na polu leżał zabity strażnik leśny Walerian Przepióra, który zmarł od ran postrzałowych, zadanych dubeltówką.

W toku dochodzeń aresztowano mieszkańca wsi Rybna, Jana Strojka, który przyznał się do zabójstwa. Wczoraj odpowiadał Strojek przed sądem krakowskim.

Na rozprawie tłumaczył się Strojek, że krytycznej nocy został zbudzony szczekaniem psów, a wówczas zauważył jakiegoś osobnika, kręcącego się koło domu. Gdy spostrzegł, że osobnik ten ma w ręku płonącą zapałkę, pomyślał, że ma on zamiar podpalić dom i wówczas strzelił do niego z dubeltówki. Po chwili wyszedł przed dom, a widząc, że postrzelił nieznajomego człowieka, zabrał go z przed domu i przeniósł w odległe miejsce.

Temu tłumaczeniu się oskarżonego sąd nie dał wiary i zasądził Strojka na dwa lata więzienia.

ZASĄDZENIE SZANTAŻYSTÓW PRASOWYCH

Sąd Okręgowy w Krakowie rozpatrywał sprawę łącznych wyroków na szantażystów prasowych, Franciszka Łobodę i Zygmunta Lachsbergera.

Po przeprowadzonej rozprawie ogłoszony został łączny wyrok skazujący Franciszka Łobodę na 2 lata i 11 miesięcy więzienia, pozbawienie praw przez 6 lat oraz zakaz zajmowania się dziennikarstwem przez 10 lat. Zygmunt Lachsberger skazany został na 2 lata i 2 miesiące więzienia, na utratę praw przez 6 lat i również na zakaz zajmowania się dziennikarstwem przez 10 lat.

Wobec zaliczenia aresztu i kary odcierpianej, mają jeszcze do odsiedzenia Łoboda 1 miesiąc i 29 dni, Lachsberger 1 miesiąc i 19 dni.

WŁAMANIE KASOWE W URZĘDZIE GMINNYM

Policja krakowska prowadzi dochodzenia w sprawie włamania do Urzędu Gminnego w Prądniku Czerwonym. Nieujęci na razie sprawcy rozpruli kasę ogniotrwałą, z której zabrali 400 zł. z funduszów gminnych oraz 700 zł. z funduszu Pomocy Zimowej.

W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM RZUCIŁ SIĘ POD POCIĄG

Na dworzec kolejowy w Krakowie przywieziono wczoraj pociągiem zakopiańskim 23-letniego Jerzego Domanka zamieszkałego w Prądniku Czerwonym.

W celu samobójczym Domanek rzucił się pod pociąg między Skawcami a Stryszowem. Maszynista kolejowy zauważył w ostatniej chwili desperata i zahamował pociąg, tak, iż Domanek doznał tylko złamania lewej ręki.

Pogotowie Ratunkowe przewiozło Domanka do szpitala św. Łazarza.

WŚCIEKLIZNA U PSA W DZ. GRZEGÓRZKI

Wobec stwierdzenia wścieklizny u psa w Dz. XIX-tej Grzegórzki, Zarząd Miejski wydał następujące zarządzenie: 1) Dzielnicę XIX jako zagrożoną wścieklizną zamyka się na okres trzech miesięcy t. j. od dnia ogłoszenia do 7 VI 1937 r. dla swobodnego wypuszczania psów. 2) Wszystkie psy winny być dniem i nocą trzymane na uwięzi, psy zaś prowadzone na smyczy, zaopatrzone być muszą w bezpieczne, gęste kagańce i marki ewidencyjne. 3) Wyprowadzenie lub wywożenie psów z obszaru zagrożonego do innej miejscowości dopuszczalne jest tylko za zezwoleniem Zarządu Miejskiego Oddz. weter.

NIEPOŻĄDANI GOŚCIE

Wczoraj przyszło do sklepu z towarami mieszanymi Mtny Reches, przy ul. Karmelickiej 10, trzech na razie nieustalonych osobników, którzy korzystając z nieuwagi personelu sklepowego, skradli aparat radiowy wartości 300 zł. na szkodę właścicielki sklepu.

KUCHARZ UKRADŁ REWOLWER

Wczoraj został zatrzymany przez organa policji Synowski Tadeusz (lat 41), kucharz, zam przy ul. Różanej 25, za kradzież rewolweru, wartości 80 zł. na szkodę Janickiego Józefa, kupca. Rewolwer odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

FRYZJER OSZUKAŁ STRÓŻKĘ

W dniu wczorajszym został zatrzymany przez organa policji Jan Brać (lat 57), fryzjer, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, za podstępne wyłudzenie 500 zł od służącej Heleny Pawlik, zam. przy ul. Rakowickiej, pod pretekstem wyszukania stróżostwa.

—<>—

— **KURS KSIĘGOWOŚCI PRZEBITKOWEJ** odbędzie się dziś we czwartek (demonstracja metody „Definitiv" przez p. Wilhelma Sokolera) o godz. 20-tej w lokalu szkoły, Stradomska 10, II. p.

— **HASZACHAR - PRZEDŚWIT.** Dziś 8 wiecz. doroczne Walne Zebranie.

— **ZWIĄZEK ZAW. TECHNIKÓW DENT. W KRAKOWIE** zawiadamia, że zebranie wszystkich techników dentystycznych, którzy przed wyjściem ustawy z 10 marca 1927 r. byli już w zawodzie, odbędzie się w niedzielę dnia 21 bm. w lokalu Ul. WW. Świętych 8 I. p. godz. 17-ta.

— **PRÓBA CHÓRU Z. T. M.** dziś wyjątkowo o godz. 7.30 punktualnie w Klubie Syjon. Grodzka 71.

W niedzielę -- protestacyjny strajk jiszuwu

Jerozolima, 17. 3. ŻAT. Z inicjatywy Wad Haleumi odbyła się narada z udziałem rabinatu, przedstawicieli samorządów żydowskich, przemysłowców i przedstawicieli poszczególnych kolonii. Po omówieniu sytuacji, jaka się ostatnio wytworzyła w kraju, postanowiono przystąpić do jednolitej akcji protestacyjnej przeciwko administracji palestyńskiej i tolerowaniu terroru w kraju. Forma protestu ma być rozstrzygnięta przez Waad Haleumi wespół z Agencją Żydowską. Narada wyraziła nieufność w stosunku do rządu i postanowiła proklamować kampanię na rzecz bezpieczeństwa w Palestynie. Jak się ŻAT-na dowiaduje, protest ten przyjmie formę strajku generalnego całego jiszuwu i ma być proklamowany na niedzielę 21 bm.

Bomby w Jerozolimie

Jerozolima, 17. 3. ŻAT. Dwóch Arabów rzuciło dziś bombę w Jerozolimie przy ul. Jaffskiej w pobliżu kina „Zion". Bomba zraniła jednego policjanta i jednego Żyda. Obu Arabów ujęto.

Jerozolima, 17. 3. ŻAT. Ogółem dokonano dziś 3 zamachy bombowe w różnych punktach miasta. Rany odniosło 17 osób, przeważnie Arabów, w tym kobiety i dzieci. Trzy osoby odwieziono do szpitala.

• • •

Jerozolima, 17. 3. ŻAT. Komunikat policyjny głosi, że nieznani sprawcy przerwali połączenia telefoniczne Jerozolimy z Hebronem.

Ostrzeliwano dziś auto w pobliżu Bejt Wegan. Nikt nie został ranny.

Delegacja Żydów w Safedzie zwróciła się do komisarza okręgowego, domagając się, aby wydał zarządzenie, celem zapewnienia bezpieczeństwa życia i mienia ludności żydowskiej.

Przeprowadzono rewizje w niektórych wsiach arabskich i znaleziono karabiny i amunicję.

Powstańczy akt korsarstwa wobec okrętu holenderskiego

Haga, 17. 3. PAT. Powstańczy okręt wojenny zatrzymał w pobliżu Ceuty parowiec holenderski z ładunkiem węgla. Krążownik holenderski „Herto Hendrik", jak donosi Reuter, przybył zbyt późno, by okazać pomoc zatrzymanemu parowcowi, który odprowadzono do Ceuty.

Haga, 17. 3. PAT. Minister spraw zagranicznych Holandii oświadczył, iż uważa fakt zatrzymania okrętu holenderskiego „Jonge Johanna" przez okręt wojenny powstańczy i odprowadzenie go do Ceuty za akt korsarstwa. Minister dodał, iż holenderskie okręty wojenne otrzymały rozkaz obrony handlowych okrętów holenderskich i niedopuszczania do ich zatrzymywania.

Niemieckie transporty broni dla powstańców

Londyn. 17. 3. PAT. Ambasada hiszpańska złoży la dziś w Foreign Office notę donoszącą o tym, jakoby statki niemieckie „Augustcords" i „Consulcords", znajdujące się obecnie w Antwerpii, wiozły z Bremy transporty broni, przeznaczone dla wojsk powstańczych.

Jutro pogrzeb Chamberlaina

Londyn. 17. 3. PAT. Pogrzeb Austina Chamberlaina odbędzie się w kościele St. Margarete w piątek o godz. 12.30. Zwłoki zmarłego męża stanu zostaną następnie spalone w krematorium.

B. MIN. ZALESKI O CHAMBERLAINIE

Dnia 18 bm. o godz. 18 m. 50 b. min. August Zaleski opowie przez radio swe wspomnienia p. t. „Moje wspomnienia o Chamberlainie".

Wolne posady

KRAWIEC samodzielny z dobrym szyciem, pierwszorzędnym krojem, kawaler poszukiwany od zaraz na dobrych warunkach. I. Markowicz, Chorzów I. — Plac Marszałka, Piłsudskiego 4. 1408k

POSZUKUJĘ do dwojga dzieci guwernantki z językami (hebrajski). Anna Weinertowa Sambor. 1184g

ASYSTENTKA farmacji dobrymi referencjami, dobrze obeznana z pracą apteczna, samodzielna, potrzebna do apteki Krauzego Będzin, Kołłątaja 44

Posad poszukują

PANIENKA z ukończoną szkołą zaw. i praktyką poszukuje pracy w Zakładzie krawieckim. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika „Pilna". 1181g

ABSOLWENTKA Szk. Handl. miła i inteligentna poszukuje jakiejkolwiek posady. Łask. zgłoszenia Adm. Nowy Dziennik Kra- Admin. Nowy Dziennik pod „Uczciwa" 1179g

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuje, pacę dobrze. Goldberg, Gazowa 11, tel. 168-21.

KUPUJĘ starą garderobę płacę najwyższe ceny Jaronowski, Wąska 12. tel. 147-19. 1186g

Sprzedaż

NA święta **MACE** i koszerne **WĘDLINY**. Bakalarz, **DŁUGA** 50. 1187g

SZAFY, kredens jadalny, urządzenie pokoju panieńskiego białe, lampy elektryczne sprzedam. Gertrudy 7/12. 1165g

DORSZE mrożone kg. 1.25 poleca Dintenfas, Kraków, Szewska 8. 1412k

KOMPLET NACZYŃ kuchennych 50 **PRZEDMIOTÓW** tylko zł. 49. Skład fabryczny „**METAL**" Dietla 58. 1372k

ELEGANCKIE modne, oryginalne, wygodne i tanie — oto zalety obuwia „**GOLF**", Kraków, Grodzka 1. 1213k

DYWANY, linoleum, ceraty, firanki, kapy, chodniki, portiery. Halpern, Poselska 13. 1422k

FORTEPIAN dobrej marki okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Wawrzynca 41/3. 1189g

FORTEPIANY — PIANINA Władysław **BOLOŃSKI, KRAKÓW**, św. Anny 8. 1400k

PŁYTY PIEKARSKIE zagraniczne marki „Original Keram Rakovnik" najwyższej jakości, poleca Leopold **STOFF**, Hurtownia materiałów budowlanych i sanitarno - wodociągowych Kraków, Starowiślna 28. — 1190g

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Żyd. Gimn. Koed. na nazwisko Jerzy Schell, III kl. gimn. 1183g

KOMITET Rodzicielski Żydowskiej Szkoły Muzycznej i Klub Syjonistyczny zapraszają na wieczór muzyki żydowskiej, który odbędzie się w sobotę 20 bm. o godz. 20-tej w salach Klubu przy ul. Grodzkiej 71. Po koncercie zabawa. 1180g

F A R B Y — LAKIERY specjalne najtaniej — „**F A R B O B L A S K**" Kraków, Kalwaryjska 29, tel. 149-79. 1169g

Lokale

BALE fabryczne nowowybudowane, około 1000 m², woda, elektryka, w całości lub częściowo od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Płaszowska 45 — tel. 120-40. 1088k

4 ewentualnie 3 pokoje, kuchnia, front pełny komfort, balkon słoneczne Sebastiana 16 III. p. od zaraz do wynajęcia. 1191g

W POBLIŻU poczty głównej do wynajęcia 2 albo 3 ubikacje, parter front, jasne. Cichy przemysł, handel. Dozorca, Grzegórzecka 4. 1182g

DO wynajęcia od zaraz słoneczny ładnie umeblowany pokój kawalerski z utrzymaniem lub bez. Łazienka, fortepian, radio. Zgłoszenia Grzegórzecka 9, m. 7. 1153g

MASZYNY do pisania walizkowe, biurowe w olbrzymim wyborze tanio, dogodnie poleca „Maszynodom" Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 11. 1017k

FIRMA HALPERN, — **KRAKÓW. WOLNICA** 8, zawiadamia, iż od 17—30 marca sprzedaje po niebywałych tanich cenach kryształy, porcelany japońskie, ceramiki, serwisy, oraz wszelkie artykuły luksusowe, znajdujące się na składzie; — Serwisy kawowe porcel. „Ćmielów" 15 częściowe po 4.60; naczynia kuch. emaliow. na wagę!

Różne

MEBLE kuchenne, przedpokojowe, pokoje dziecięce, mieszkalne, gwarantowanej jakości — najtaniej Kraków, Bracka 6. 1423k

CHROMOWANIE, niklowanie, miedziowanie, polerowanie: „Niklo-Chrom" Kraków, Tarłowska 6. — boczna Zwierzynieckiej — telefon 119-61. 1421k

CZYTAJCIE gdzie najbogatszy wybór! „**ALFA**" **WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK** Jagiellońska 8. **PRZODUJE** najbogatszym wyborem. Na prowincję wybitne ulgi. 1391k

OKAZYJNIE do sprzedania salonik oraz leniwiec: Ch. Goldschmidt, Krzyża trzy.

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Przetargi publiczne

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła w Monitorze Polskim Nr 59 przetarg publiczny na dostawę: latarń sygnałowych PKP. oraz innych wyrobów blaszanych jak również beczek blaszanych na naftę z terminem składania ofert do dnia 23 kwietnia br. 1426kr

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła w Monitorze Polskim Nr 59 przetarg publiczny na dostawę:

1) 500.000 sztuk kołków do podkładów, 788 m³ dykty olchowej klejowej. Termin składania ofert do dnia 19/4 1937 godz. 12.00.

2) 46.325 m³ mostownic dębowych normalnotorowych. Termin składania ofert do dnia 19/4 1937 r. godz. 12.00.

Otwarcie ofert w tych samych dniach o godzinie 12.15. 1425kr

RABKA znany komf. Pensjon. „**SWIT**" Telefon Nr. 218
pod zarządem **H. Becka**
przyjmuje zgłoszenia na
SWIĘTA PESACH
Upraszа się o wcześniejsze zamówienia.

Nauka i wychowanie

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ metodą udoskonaloną najszybciej wyucza **ZOFIA SCHONGUTÓWNA** W. W. Świętych 8, I. p. front, tel. 109-97. — Opłata **MINIMALNA**. 1181k

POPRAWA POSTĘPÓW W NAUCE. Rutynowana hebraistka, absolw. filozofji, udziela lekcyj w zakresie szkół średnich. Specjalność: Łacina, hebrajskie. Zgłoszenia Adm. N. Dziennika sub: „Dokładna".

Zdrojowiska

RABKA. Pełnokomfortowy **PENSJONAT STORCHOWEJ „JEDYNACZKA"** tel. 273 (bieżąca woda w pokojach) przyjmuje zamówienia na Święta **PESACH** do 22. III. 1300g

KRYNICA „BAJKA" naprzeciw Nowych Łazienek Telefon 294. — pod zarządem Drowej R. **LÖWOWEJ i C. GOLIGEROWEJ.** Nowoczesny komfort — centralne ogrzewanie— wykwintna kuchnia. Ceny przystępne. 242g

ZAKOPANE „DIANA" tel. 14-89 pod zarz. **FINKELSTEINOWEJ** przyjmuje zgłoszenia na okres świąteczny. 1409k

ZAKOPANE. Pierwszorzędny pensjonat „BIAŁY DOM" Idy Borszykowskiej Leonji Krautówny poleca pokoje na święta. Ceny niskie. Tel. 1300. 1401k

ZAKOPANE. Komfortowy pensjonat „**JURAND**" — Chałubińskiego z **BIEŻĄCĄ CIEPŁĄ, ZIMNĄ WODĄ W POKOJACH** obniżył znacznie ceny na marzec, **TURYSTÓW PRZYJMUJE TEŻ HOTELOWO.** — Kuchnia wykwintna rytualna. **PRZYJMUJE JUŻ ZAMÓWIENIA NA PESACH.** —

Całą literaturę antyhitlerowską
Najnowsze wydawnictwa społeczne
Ostatnie powieści polskie niemieckie i żydowskie
ma dla swych czytelników
BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA
GIZELI KANFEROWEJ
ul. Sebastiana 23 (róg Dietlowskiej)

Reklama dźwignią handlu



Pech.



„Ach, moja pani, przecież życzę sobie tylko nie wiele miejsca w jej serduszku!"

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiljana Feldmana.